

Drodzy Czytelnicy!

W dniach 11-13 września odbyło się Słupskie Forum Gospodarcze. Na inauguracyjne seminarium, poświęcone inwestycjom w regionie, przyszło do ratusza miejskiego raptem trzydzieści osób. W tej grupie było może 5-6 przedsiębiorców. Stoiska promocyjne pięćdziesięciu firm prezentujących się w hali "Gryfia" w ciągu dwóch dni (trzeci był przeznaczony dla wystawców) odwiedziło niewiele ponad 120 osób.

Na prawie 100 - tysięczne miasto i podobnej wielkości powiat to chyba jednak zbyt mało. Takiego marnego zainteresowania gospodarką dawno nie było! Nasuwa się pytanie, czy organizacja podobnych imprez ma w ogóle sens, skoro przechodzą one niezauważalnie? Czyżby mieszkańców naszego pięknego regionu ogarnął marazm i brak wiary w jakiegokolwiek możliwości rozwoju? Cud się nie zdarzy i gospodarka sama nie ruszy z miejsca, jeśli będziemy obojętni na takie inicjatywy, jak wspomniane forum.

Gorsze, że rozwojem gospodarki nie jest zainteresowana sama... gospodarka. Na palcach można było policzyć menedżerów, którzy nie wystawiając się w hali, zainteresowali się Słupskim Forum. Na wspomnianym seminarium swoje konkretne oferty przedstawiły jednak lokalne samorządy. Warto przy tym podkreślić, że na wystawie prezentowano wyroby produkowane w nowoczesnej technologii. Jednym słowem: było co oglądać i czym się zainteresować. Można było też pytać o ewentualną pracę.

Rozwój gospodarki to jedyna szansa na bogactwo regionu i poprawę życia mieszkańców. Ona sama musi też żyć w ścisłej symbiozie z regionem, bo ten z kolei, poprzez swoją politykę i tworzone warunki, wyznacza kierunki jej rozwoju. Tak przynajmniej powinno być. Ale widać, że tak jeszcze nie jest, bo gospodarka wyraźnie odwróciła się od oferty lokalnego samorządu. Nie zainteresowała się też tym, co mieli jej do powiedzenia mądrzy ludzie od analiz rynkowych i statystyk z Wyższej Szkoły Zarządzania w Słupsku. Z kolei gospodarką nie zainteresowali się mieszkańcy Słupska.

Wyrzucam z siebie tych kilka gorzkich refleksji, bo ręce same opadają. Musimy na gospodarczej ziemi słupskiej zmienić szybko te niedobre obyczaje i zapożyczone, nie wiem skąd, złe przyzwyczajenia do ignorowania wszystkiego, co bezpośrednio nas nie dotyczy. Ziemia słupska musi nadal słynąć ze swej zaradności. Taki jest wymóg czasów.

Zdzisław Kołodziejski
Starosta Słupski

W numerze:

* <i>Rolnikom za pracę</i>	<u>4</u>
* <i>Kalendarium</i>	<u>7</u>
* <i>Chłop i Baba</i>	<u>8</u>
* <i>Piękne hale sportowe</i>	<u>10</u>
* <i>Praca w „Irmecie”</i>	<u>12</u>
* <i>Propozycje i oczekiwania</i>	<u>13</u>
* <i>Stanisław Staniuk</i>	<u>15</u>
* <i>Człowieczy los</i>	<u>16</u>
* <i>Powiatowy Program Zdrowego Stylu Życia na lata 2003-2006</i>	<u>18</u>
* <i>Muszę Wam pogratulować!</i>	<u>21</u>
* <i>Narody muszą współpracować</i>	<u>22</u>
* <i>Z PRAC ZARZĄDU</i>	<u>23</u>
* <i>Pod starą jabłonią</i>	<u>24</u>
* <i>Cykliści na trasie</i>	<u>27</u>
* <i>Osiągnięcia szkół i placówek oświatowych</i>	<u>28</u>
* <i>Komentarz zamiast ocen</i>	<u>30</u>
* <i>Powiatowa inauguracja</i>	<u>32</u>
* <i>Goście z Łambinowic</i>	<u>33</u>
* <i>Informacje o terenie</i>	<u>34</u>

"POWIAT SŁUPSKI" - Biuletyn Informacyjny

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Słupsku

Redaguje zespół: Zbigniew Babiarz-Zych (przewodniczący), Leszek Kreft (z-ca przewodniczącego), Jolanta Sienkiewicz, Mirosław Górak, Jan Fąfara.

Adres redakcji: Wydział Rozwoju, Promocji Powiatu i Zdrowia, Starostwo Powiatowe, 76-200 Słupsk, ul. Szarych Szeregów 14, tel. (059) 842-54-17, fax. (059) 842-71-11

e-mail: starostwo@powiat.slupsk.pl

http://www.powiat.slupsk.pl

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Skład komputerowy i łamanie: Michał Wosik

Druk: Zakład Poligraficzny „Grawipol”, 76-200 Słupsk, ul. Poznańska 42, tel./fax (059) 842-65-55

Zdjęcia: Jan Maziejuk

Na zdjęciach na okładce: Wojewoda pomorski Jan Ryszard Kurylczuk i ksiądz prałat Jan Giritowicz na obchodach 50 - lecia Ośrodka Hodowli Zaodowej Sp z. o. o. w Bobrownikach; Jan Wanago z Wrześnicy - poeta wiejski.

Biuletyn rozsyłany jest do radnych, parlamentarzystów, wszystkich sołtysów, jednostek OSP, szkół, domów kultury, jednostek organizacyjnych powiatu, firm biznesowych oraz urzędów miast i gmin. Zamieszczony jest również na stronie internetowej: www.powiat.slupsk.pl

Powiatowe dożynki

Rolnikom za pracę

W Dębnicy Kaszubskiej, 7 września, rolnicy, na powiatowych dożynkach podsumowali żniwa. Nie były najlepsze, bo letnia susza dała się we znaki i w niektórych gminach plony zbóż spadły nawet o połowę w porównaniu z ubiegłorocznymi. To nie napawa optymizmem, ale nie zniechęciło rolników do świętowania.



Statuetki „Bursztynowego Kłosa”

Główne uroczystości odbyły się na stadionie. Po mszy świętej, odprawionej w miejscowym kościele w intencji rolników, przybyciu korowodu dożynkowego i wejściu na estradę gospodarzy dożynek, urodziwe panie z zespołu "Babie Lato" zaintonowały: „Plon niesiemy plon". Przewodzący imprezę poinformował, iż chleb

z tegorocznych zbiorów wręczą **Zdzisławowi Kołodziejowskiemu** - staroście słupskiemu oraz **Grzegorzowi Grabowskiemu** - wójtowi gminy Dębica Kaszubska - gospodarzom dożynek, starostowie powiatowi - **Małgorzata Lehmann** z Motarzyna i **Andrzej Wichniarek** z Dobieszewa.

Starostowie

Pani Małgorzata, razem z mężem Andrzejem, pracuje w 800-hektarowym gospodarstwie rolnym. Zajmują się produkcją zbóż, hodowlą krów mlecznych, odchovem młodego bydła rzeźnego i chowem trzody chlewnej. Zatrudniają kilkanaście rodzin pracowniczych. Pani Małgorzata dodatkowo zajmuje się jeszcze działalnością handlową - zaopatruje okoliczne gospodarstwa w środki do produkcji rolniczej. **Andrzej Wichniarek** z żoną Urszulą prowadzi 300-hektarowe gospodarstwo. Uprawia rzepak, zboża, ziemniaki dla firmy Farm Frites z Lęborka. Prowadzi też hodowlę krów mlecznych.

Dożynkowy chleb od swoich gminnych starostów otrzymali też wójtowie wszystkich gmin powiatu. Wójtowi Damnicy, Grzegorzowi Jaworskiemu chleb wręczyli - **Genowefa** i **Jerzy Czarniakowie** z Damnicy, wójtowi Główniczyc **Czesławowi Kosiakowi** - **Wiesława** i **Janusz Pelkowscy** z Górzyna, burmistrzowi miasta i gminy Kępice **Markowi Piotrowi Mazurowi** - **Marzenna** i **Andrzej Huleccy** z Płocka, wójtowi Kobylnicy **Leszkowi Kulińskiemu** - **Alicja** **Tates** z Lubunia i **Janusz Jóźwiak** z Zębowa, wójtowi Potęgowa **Jerzemu Awchimiemi** - **Grażyna Różańska** ze Skórowa i **Julian Ratajczak** z Grąbkowa, wójtowi gminy Słupsk **Mariuszowi Chmielowi** - **Agnieszka** i **Jacek Mączka** z Grąsina, wójtowi Smołdzina **Andrzejowi Kopniakowi** - **Maria** i **Stanisław Zbytniewscy** z Wierzchocina, a wicewójtowi gminy Ustka **Zdzisławowi Lesieckiemu** - **Bogusława Roskowińska** i **Jan Bielecki** z Możdżanowa.



Sstaroście słupskiemu Zdzisławowi Kołodziejowi wręczają chleb Małgorzata Lehmann i Andrzej Wichniarek

Do zebranych przemówił wójt gminy Dębica Kaszubska **Grzegorz Grabowski**, a następnie starosta słupski **Zdzisław Kołodziej**. Zapewniali, że dołożą wszelkich starań, aby chleba ze zbiorów 2003 roku w powiecie słupskim nie zabrakło dla nikogo. O głos poprosiła również przedstawicielka Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. Pozdrowiła rolników i podziękowała im za ciężką pracę w imieniu wojewody **Jana Ryszarda Kurylczyka**.

Wyróżnienia

Starosta słupski wyróżnił najlepszych rolników przyznanymi po raz drugi statuetkami "Bursztynowego Kłosa". Otrzymali je: **Genowefa i Jerzy Czarniakowie** z Damnicy, **Daniela i Zbigniew Kępa** z Budowa (gm. Dębica Kaszubska), **Henryka i Marian Wojtasowie** z Dąbrówki (gm. Potęgowo), **Marzena i Andrzej Huleccy** z Płocka (gm. Kępice), **Marzena i Piotr Grajewscy** z Bierkowa (gm. Słupsk), **Wiesława i Janusz Peł-**

kowscy z Górzyna (gm. Główny), **Jolanta i Zbigniew Roskowińscy** z Moźdzanowa (gm. Ustka), **Bożena i Henryk Kołodyńscy** z Bolesławic (gm. Kobylnica), **Halina i Stanisław Długosz** z Wierchocina (gm. Smołdzino). Statuet-

kę otrzymał też **Grzegorz Grabowski** - wójt Dębicy za zorganizowanie Powiatowego Święta Plonów.

Na wniosek starosty grupę rolników uhonorowano też odznakami „Zasłużony dla rolnictwa”. Otrzymali je: **Dariusz Ku-**
ciąg dalszy na str. 6



Laureaci „Bursztynowych Kłosów”



Janusz Grzybowski - przewodniczący Rady Powiatu Słupskiego wręcza statuetkę „Bursztynowego Kłosa” najlepszym rolnikom powiatu

rach ze Strzyżyna (gm. Damnica), **Stanisław Grzegorzczak** z Bydlina (gm. Słupsk), **Franciszek Wiczowski** z Łupawy (gm. Potęgowo), **Eugeniusz Krycki** z Motarzyna (gm. Dębica Kaszubska), **Antoni Ławrenowicz** z Podgór (gm. Kępice), **Teresa Szamlicka** z Łosina (gm. Kobylnica), **Danta Jasnoch** z Gorzysławia (gm. Główny), **Jolanta Roskowińska** i **Zbigniew Roskowiński** z Możdżanowa (gm. Ustka), **Wojciech Czarnacki** z Witkowa (gm. Smołdzino). Odznaką taką wyróżniony został również **Stanisław Januchta** - naczelnik Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska w słupskim starostwie.

Laureaci

Jerzy Czarniak przejął gospodarstwo rolne o powierzchni 9 ha od swoich rodziców w 1979 roku, a obecnie gospodaruje na prawie 35 hektarach. Gospodarstwo jego jest w pełni wyposażone w maszyny i sprzęt do uprawy roli oraz zbioru ziemiopłodów. Rolnik uzyskuje 45-50 kwintali zbóż z hektara i 380-400 kwintali ziemniaków.

Daniela i Zbigniew Kępa prowadzą w Budowie gospodarstwo rolne o powierzchni 100 hektarów. Zajmują się produkcją zbóż konsumpcyjnych i paszowych. Specjalizują się też w hodowli trzody chlewnej.

Marian Wojtas z żoną Henryką od ponad 30 lat prowadzą gospodarstwo o powierzchni 21 hektarów w Dąbrównie. Specjalizują się również w produkcji zbóż, ziemniaków i chowie trzody chlewnej.

Gospodarstwo **Marzeny i Andrzeja Huleckich** z Płocka liczy 32 hektary. Właściciele prowadzą je wspólnie od 15 lat. Są ludźmi otwartymi na wszelkie nowości. Specjalizują się w produkcji zbóż i uprawie ziemniaków. Od jednej krowy uzyskują średnio 5-6 tys. litrów mleka rocznie.

Marzena i Piotr Grajewscy prowadzą gospodarstwo w Bierkowie. Mają 7 ha gruntów ornych i dzierżawią taki sam areał. Głównym kierunkiem ich działalności jest chów brojlerów. Rocznie z pięciu rzutów sprzedają prawie 98

Skrót wystąpienia starosty

Lepszych efektów!

Drodzy Rolnicy!

Szanowni Goście!

Od niepamiętnych czasów tradycją w naszym kraju są uroczyste obchody Święta Plonów. Jest to dzień, w którym składamy hołd ludziom, którzy nas "żywią i bronią". Tym wszystkim, którzy w ogromnym trudzie wylewają pot, aby zebrać plony znoonej, całorocznej pracy. Od jej efektów zależy los ludzi żyjących z rolnictwa, a więc nie samych tylko rolników i ich rodzin, ale także firm świadczących usługi i przemysłu pracującego na ten dział gospodarki.

Dlatego z tak wielką troską prasa, radio i telewizja informowały ostatnio o niesprzyjających warunkach klimatycznych.

Znaczny w wielu regionach kraju, wręcz katastrofalny spadek plonów zbóż spowodowany długotrwałą suszą, na szczęście nie wystąpił w tak dramatycznym stopniu w powiecie słupskim. Mimo to szacuje się, że plony są niższe średnio o 20 procent. Najbardziej ucierpieli rolnicy w gminach: Kępice, Potęgowo i Dębica Kaszubska, gdzie plony są niższe nawet o połowę. (...)

Troską napawa mnie fakt ciągłego jeszcze braku stabilnej polityki rolnej. W okresie zaledwie kilku miesięcy przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej, wielu polityków i dziennikarzy głosi poglądy, że rolnicy polscy stanowią uprzywilejowaną grupę zawodową, która odniesie największe ekonomiczne korzyści z przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej. Jestem odmiennego zdania. Twierdzę, że to właśnie rolnictwo jest najbardziej zagrożone silną konkurencją bogatego, dofinansowywanego z budżetu rolnictwa zachodniego. (...)

Mając na uwadze fakt, że przyszłoroczne dożynki obchodzić będziemy już jako członkowie rodziny narodów europejskich, życzę wszystkim szybkiego przystosowania się do nowych warunków gospodarczych i osiągania możliwie najlepszych efektów.

Zdzisław Kołodziejki
Starosta Słupski

tys. sztuk tych ptaków.

Janusz i Wiesłwa Pelkowsky z Górzyna gospodarują na 128 hektarach. Produkują rocznie 200 tys. litrów mleka, 15 ton żywca wołowego i 245 ton zbóż. **Jolanta Roskowińska** z mężem Zbigniewem prowadzi gospodarstwo przejęte po rodzicach. Specjalizuje się w hodowli tuczu trzody chlewnej i hodowli bydła mlecznego. Ich stado liczy ponad 200 sztuk trzody chlewnej.

Henryk Kołodyński z Bolesławic razem z dzierżawami uprawia 50 hektarów. Sieje warzywa gruntowe i trawy nasienne. W tym roku jego gospodarstwo zajęło I miejsce w gminnym konkursie na najładniejszą zagrodę rolniczą.

Halina i Stanisław Długoszowie z Wierzhocina gospodarują na prawie 30 hektarach. Specjalizują się w chowie krów mlecznych.

Wyróżnienia najlepszym rolnikom przyznała też Rada Powiatowa Pomorskiej Izby Rolniczej w Słupsku. Wręczył je członek Zarządu Izby, **Eugeniusz Dańczak**, radny powiatu słupskiego. Życzenia rolnikom z okazji ich święta przesłali m.in. **Jarosław Kalinowski** - prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, **Krystyna Łybacka** - minister edukacji narodowej, **Gerard Czaja** - senator RP, **Witold Dzierżawski** - starosta powiatu cieszyńskiego.

W uroczystościach udział wzięła delegacja gminy Łąbinowice z Opolszczyzny, z którą będzie współpracować gmina Dębica Kaszubska.

Nagrody

Do Powiatowego Konkursu na Chleb i Wieniec Dożynkowy zgłoszono 9 bochenów chleba i 25 wieńców - 11 klasycznych i 14 niekonwencjonalnych. Komisja pracująca pod przewodnictwem **Hugony Ostrowskiej - Wójcik** - etnograf z Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku oceniła, że najbardziej okazały chleb upiekła **gmina Słupsk**. Drugie miejsce przyznano **gminie Głównicyce**, a trzecie **też gminie Słupsk**. W konkursie na wieniec - w kategorii wieńca klasycznego pierwsze miejsce zajęło **sołectwo Włynkowo** (gm. Słupsk), drugie - **sołectwo Siemianicie** (gm. Słupsk), a trzecie **gmina Głównicyce**. W kategorii wieńca niekonwencjonalnego pierwsze miejsce zdobyła **gmina Ustka**, drugie - **sołectwo Bruskowo Wielkie** (gm. Słupsk), a trzecie - **sołectwo Niepogłędzie** (gm. Dębica Kaszubska).

Rolnikom zagrały i zaśpiewały zespoły oraz soliści z Łąbinowic, Głównicy (Moon Leight), "Cover Duo" Bartka Michałowskiego ze Złotowa oraz "The Shout". Rozegrano I konkurs na "Babę i Chłopa Roku 2003". Gminy, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Strzelinie, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wystawiły stoiska promocyjne. Przygotowano pokaz balonu na grzane powietrze, tresury psów policyjnych, a na zakończenie - pokaz sztucznych ogni.

Z. Babiarz-Zych

Zdjęcia: Jan Maziejuk

Do uczestników Dożynek w Dębicy Kaszubskiej

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na Powiatowe Święto Plonów w Dębicy Kaszubskiej. Przykro mi, ale nie mogę w nim uczestniczyć osobiście z powodu innych ważnych zobowiązań. W tym uroczystym dniu łączę się jednak z Wami sercem i myślą.

Dożynki to święto wsi i rolników. W dniu tym dziękujemy Bogu za nowe plony i dziękujemy ludziom za ich ciężką pracę, której owoce spożywa cały Naród. W tym roku plony będą niższe z powodu długotrwałej suszy. Nasz polski bochen chleba będzie więc mniejszy. Dlatego dzielić go

trzeba sprawiedliwie i odpowiedzialnie, z troską, żeby dla wszystkich starczyło.

Domagajmy się tego od rządzących. Przypomnijmy im o tym w imię wspólnego dobra Polaków.

Serdecznie pozdrawiam uczestników Dożynek i ich Rodziny. Życzę wszystkim zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Z wyrazami szacunku

Jarosław Kalinowski
Prezes Polskiego Stronnictwa
Ludowego

7 września 2003 r.

KALENDARIUM

26 czerwca br. starosta słupski Zdzisław Kołodziejczyk uczestniczył w okolicznościowym spotkaniu dowódców, szefów oraz komendantów jednostek mundurowych regionu koszalińsko-słupskiego w Strażnicy Szkolnej Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej w Mielnie

*

8 lipca br. w starostwie zorganizowano naradę. Omówiono sprawy skupu zbóż oraz zasady przyznawania kredytów preferencyjnych podmiotom skupującym zboża.

*

18 lipca br. Pomorska Izba Rolnicza zorganizowała w starostwie słupskim szkolenie na temat "Rynek mleka w Polsce i w Unii Europejskiej".

*

19 lipca br. Dom Pomocy Społecznej w Lubuczewie zorganizował festyn integracyjny pod nazwą "Święto Kwiatów". Uczestniczyli mieszkańcy domów pomocy społecznej z całego regionu.

*

26 lipca br. w gminach powiatu rozpoczęły loty patrolowe śmigłowca policyjnego. Przyczyniły się one do większego bezpieczeństwa w powiecie.

*

W dniach 5-12 sierpnia br. w Warcinie spotkał się Parlament Pomorskich Miast i Powiatów.

*

W dniach 2-3 sierpnia obchodzono uroczystości 100-lecie budynku Starostwa Powiatowego w Słupsku.

*

9 sierpnia br. domy pomocy społecznej powiatu zorganizowały rajd rowowy dla osób niepełnosprawnych.

*

22 sierpnia br. starosta słupski Zdzisław Kołodziejczyk uczestniczył w spotkaniu Zespołu do spraw Wdrażania Pomorskiego Programu Odnowy Wsi.

*

1 września w szkołach powiatu uroczystości rozpoczęto nowy rok szkolny 2003/2004.

*

7 września br. w Dębicy Kaszubskiej odbyło się Powiatowe Święto Plonów. (A.G.)

Po raz pierwszy w powiecie

Chłop i Baba

Lucyna Pozorska z Łosina została Babą, a Stanisław Botwinionek z Niepogłędzia - Chłopem Roku 2003. Wybory przeprowadzono podczas Powiatowego Święta Plonów w Dębni-
cy Kaszubskiej.



Lucyna Pozorska i Stanisław Botwinionek

sieli sprawdzić się w kilku specjalnie wymyślonych dla nich konkurencjach. Nie było tak łatwo przez nie przejść. **Pierwsza konkurencja "Lot na Łysą Górę"** polegała na tym, że panie otrzymały miotły z długim trzonkiem i miały na nich "dolecieć" do wyznaczonego miejsca. Zabawnie wyglądały z miotłami pod... spódnicami. Na podaną komendę, lot trzeba było wykonać z "ładowaniem" na podstawionym, niezbyt wygodnym krześle. Najlepsza w tej konkurencji okazała się **Lucyna Pozorska**.

Pierwsza konkurencja dla panów pn. "Chłopaki nigdy nie płaczą" polegała na obraniu główki cebuli, a następnie na jak najdrobniejszym jej posiekaniu na desce. Miał wygrać ten z kandydatów, który zrobi to najszybciej, najdokładniej i nie uro-
ni przy tym łzy. **Okazało się, że wszyscy są bardzo twardzi i żaden nie zapłakał. W ostatecznej ocenie liczył się zatem czas i dokładność wykonania zadania. Konkurencję tę wygrał Józef Puchata z Damna.**

Drugą wymyśloną konkurencją dla pań było "strojenie chłopca". Każda kandydatka musiała zawiązać swemu partne-



Panowie niosą swoje partnerki do wyznaczonego miejsca

Do konkursu swoich kandydatów zgłosiły gminy: Dębica Kaszubska, Damnica, Głównicyce, Potęgowo, Kobylnica, Kępice i Ustka. Zawiodły gminy Słupsk i Smołdzino. Kandydaci mu-

rowi krawat tak, by mógł wybrać się po obiecane pieniądze do Unii Europejskiej na modernizację swego gospodarstwa. **Wiązanie krawatów poszło paniom sprawnie, ale czy przystrojeni w nie panowie przywieźliby z Unii pieniądze - dawało wiele do zastanowienia. Wszystkie były bardzo krótko związane. Jakaś nowa moda zapanowała podczas tego konkursu. Komisja oceniła, że najlepiej swego partnera przystroiła Małgorzata Gola z Żelkowa.**

W kolejnej konkurencji dla panów, nazwanej "Taniec myśliwego", chodziło o sprawdzenie umiejętności cieszenia się z... życia. **Panowie mieli popisać się w rytualnym tańcu wokół skóry z upolowanego dzika. Usiłowali podskakiwać, ale nie najlepiej im to szło. Paniom zaproponowano usypianie płaczącego niemowlęcia. Miały zaintonować mu ulubioną melodię. Wszystkie nuciły i "kołysały" z wyjątkiem jednej kandydatki, która od początku mocno broniła się przed śpiewaniem. Komisji oceniającej najbardziej spodobała się w tej roli Kazimiera Bruska z Podwilczyna w gminie Dębica Kaszubska.**

Ostatnia konkurencja dla panów polegała na noszeniu pań na rękach. Panowie swoje kandydatki musieli zanieść na wyznaczone miejsce i zrobić to bardzo szybko. Ta konkurencja okazała się nie tylko najtrudniejsza, ale też niebezpieczna, bo panowie zamiast donieść swoje partnerki do celu, próbowali je tam dorzucić. W sumie wszyscy bawili się dobrze. Publiczność miała nie lada atrakcję przyglądając się tym wszystkim dziwnym zmaganiom i żywo reagowała na wszystkie zamierzone i niezamierzone potknięcia.

Przewodnicząca Komisji Joanna Orłowska ze słupskiego starostwa ogłosiła, że **Babą Roku 2003 w powiecie słupskim została Lucyna Pozorska z Łosina, a Chłopem Roku 2003 - Stanisław Botwinionek z Niepogłędzia.** Następne wybory za rok na kolejnych powiatowych dożynkach.

Z. Babiarz-Zych



Usypianie płaczącego niemowlęcia



Kandydatki „leczą” na miotłach na „Łysą Górę”

Zdjęcia: Jan Maziejuk

Piękne hale sportowe

W Dębnicy Kaszubskiej oddano do użytku nową halę widowiskowo-sportową. Razem z oddanym niedawno gimnazjum stanowi bardzo nowoczesny kompleks oświatowy.



Nowa hala sportowa w Dębnicy Kaszubskiej



Nowa Szkoła Podstawowa z halą sportową w Kobylnicy



Nowa hala sportowa w Kobylnicy

Nowy obiekt w Dębnicy Kaszubskiej od razu rzuca się w oczy niekonwencjonalną architekturą z główną konstrukcją nośną wysuniętą na zewnątrz i sprawiającą wrażenie jakby ogromna bryła budynku była oparta na grubych metalowych dźwigarach. Salę zaprojektowano jako wielofunkcyjną. Posiada widownię na prawie 200 miejsc i pełnowymiarowe boisko z wyposażeniem odpowiadającym standardom rozgrywek ligowych. Głównym elementem przykrycia są widoczne od wewnątrz wielkowymiarowe dźwigary z drewna klejonego o kształcie przypominającym aerodynamiczny profil skrzydła samolotu. We wnętrzach zastosowano elementy z naturalnego drewna i surowego betonu.

Obiekt charakteryzują duże przeszklenia i ciekawe, estetyczne wykończenia. Połączony łącznikiem z budynkiem gimnazjum stanowi sporych rozmiarów bardzo nowoczesny kompleks oświatowy, który z pewnością przez kilka najbliższych lat będzie wizytówką gminy.

Budowa hali i szkoły kosztowała gminę ok. 13 mln zł. W szkole znajduje się 12 dużych sal lekcyjnych, są pracownie komputerowe, jest biblioteka z Inter-

netem i pełne zaplecze administracyjno-techniczne. Korytarze są przestrzenne. Z wszystkich pomieszczeń, w tym także hali widowiskowo-sportowej mogą korzystać również osoby niepełnosprawne.

Nie zapomniano o przygotowaniu terenów zielonych.

Nie jest to jedyna taka piękna hala widowiskowo-sportowa oddana ostatnio do użytku w powiecie słupskim. Niedawno, równie piękną i też na miarę XXI wieku halę sportową otwarto w Kobylnicy. Nowe hale budowane są jeszcze w Główniczach i Jezierzycach.

Z. Babiarsz-Zych



Dźwigary z drewna klejonego przypominają aerodynamiczny profil skrzydła samolotu
Zdjęcia: Jan Maziejuk

Praca w „Irmecie”

Dziewiętnastu bezrobotnych znajdzie zatrudnienie dzięki nowemu programowi „Irmec - szansa na lepsze jutro” napisanemu w Powiatowym Urzędzie Pracy w Słupsku.



Grzegorz Jaworski - wójt gminy Damnica: - Gmina nasza uchodzi za jeden z najbiedniejszych terenów wiejskich w województwie pomorskim

Fot.: Jan Maziejuk

W ramach nowego programu w firmie "Irmec" w Damnicy, zajmującej się m.in. produkcją bojlerów, ogrzewaczy wody i wymienników ciepła, zatrudnienie znajdzie 19 bezrobotnych, głównie z terenu gminy. **W programie będą mogli jednak uczestniczyć bezrobotni z gmin: Głównicy, Potęgowo, Słupsk i miejskiej gminy Słupsk.** Zakład ten, posiadający wszelkie certyfikaty Unii Europejskiej, w związku z podpisaniem kontraktu na rynku rosyjskim, zatrudnia pracow-

ników w zawodach: spawacz, ślusarz i magazynier. **Teraz w ramach wdrażanego programu wybuduje nową halę produkcyjną oraz magazynową, zakupi linię emalierską oraz maszyny do obróbki plastycznej, przeszkoli we własnym zakresie nowo zatrudnionych pracowników na utworzonych stanowiskach pracy, a po trzech latach zatrudni ich na stałe.**

Z kredytu udzielonego na okres czterech lat przez Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku **zostanie sfinansowany zakup linii do malowania proszkowego**, a ze środków PUP zrefundowane koszty szkolenia, maksymalnie do kwoty 1000 zł na jednego zatrudnionego. **Przez rok czasu refundowana będzie również część kosztów wynagrodzenia**, a także wydatków poniesionych na nagrody oraz składki na

ubezpieczenie społeczne osób zatrudnionych na podstawie skierowania Powiatowego Urzędu Pracy - w wysokości 400 zł na każdego uczestnika programu. **Dodatkowo zapłacona zostanie składka ZUS od refundowanej kwoty w wysokości 17,88%. Pracodawca otrzyma też jednorazową refundację wynagrodzenia w wysokości 4.457,36 zł na każdego uczestnika programu.**

Spośród bezrobotnych wyłoniono już grupę uczestników programu. Przy nabo-

rze kierowano się tym, by byli to absolwenci, osoby zarejestrowane w ewidencji bezrobotnych powyżej 12 miesięcy, których współmałżonek jest również bezrobotny, osoby o niskich kwalifikacjach bądź posiadające kwalifikacje, na które nie występuje zapotrzebowanie na lokalnym rynku pracy.

Kolejnym etapem będą rozmowy kwalifikacyjne, które zostaną przeprowadzone przez pośrednika, przy współudziale doradcy zawodowego i przyszłego pracodawcy. **Przy kwalifikacji uczestników programu szczególną uwagę zwracano na silną motywację do pracy, chęć podniesienia kwalifikacji, predyspozycje do wykonywania zawodu oraz trudną sytuację życiową bezrobotnego.**

Program zakłada, że po trzech latach utworzonych zostanie dziewiętnaście stałych miejsc pracy, które w przyszłości powinny procentować jeszcze większym zatrudnieniem w "Irmecie". Dla gminy Damnica, gdzie bezrobocie dosięgło już 40% czynnych zawodowo ludzi, jest to spora pomoc.

Wdrażany program w "Irmecie" jest kolejnym w powiecie słupskim. Podobny działa już w Zakładzie Przetwórstwa Rybnego "Mirko" w Głobinie. W pierwszym etapie zatrudnienie znalazło tam 20 osób, w kolejnym znajdzie następne dwadzieścia. Partnerem jest Agencja Nieruchomości Rolnych, która na zatrudnienie pracowników byłych PGR-ów wyasygnowała kwotę 95 tysięcy złotych.

Wszystkie programy kierowane do bezrobotnych mieszkańców gmin powiatu słupskiego mają duże znaczenie, bo pozwalają na zatrudnienie choćby niewielkiej liczby osób o najtrudniejszej sytuacji materialnej.

Marcin Horbowy
Powiatowy Urząd Pracy
w Słupsku

Zaproszenie do współpracy

Propozycje i oczekiwania



Przebudowa drogi Gać - Swołowo. Powiat słupski w najbliższych latach planuje zmodernizować drogi w gminach za 6 mln. złotych
Fot.: Jan Maziejuk

Wystąpienie starosty słupskiego Zdzisława Kołodziejkiego na seminarium Słupskiego Forum Gospodarczego 2003 - "Inwestycje w regionie słupskim - propozycje i oczekiwania".

**Szanowny Panie Prezesie!
Szanowni Państwo!**

Na początku chciałbym serdecznie podziękować panu **Jerzemu Gierzyńskiemu** - prezesowi Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej za zaproszenie Starostwa Powiatowego w Słupsku do udziału w Słupskim Forum Gospodarczym oraz za umożliwienie mi, na tym seminarium zapoznania Państwa z najważniejszymi zamierzeniami inwestycyjnymi w

powiecie słupskim w najbliższych kilku latach i naszymi oczekiwaniami wobec biznesu.

Tak jak napisaliśmy w katalogu do przygotowanej wystawy w ramach Forum - powiat słupski ma opracowaną i obowiązującą (bo zatwierdzoną przez Radę Powiatu) strategię rozwoju społeczno-gospodarczego na lata 2001-2011. Napisaaliśmy w niej, że **chcemy być atrakcyjnym turystycznie regionem nadmorskim**

o dużych walorach przyrodniczo-krajobrazowych i kulturowych, zamieszkałym przez wykształcone, prężne gospodarczo i otwarte na współpracę społeczeństwo. Chcemy być otwarci na nowe technologie i działania zgodne z naturalnym środowiskiem, sprzyjając rozwojowi przedsiębiorczości, wykorzystując do tego istniejący potencjał gospodarczy, a przede wszystkim dbać o rozwój obszarów wiejskich poprzez

ciąg dalszy na str. 14



Nową oborę z 24 - stanowiskową udojnią dla krów oddano do użytku w Ośrodku Hodowli Zarodowej Sp. z o.o. w Bobrownikach

tworzenie dogodnych warunków inwestowania dla kapitału rodzimego i zagranicznego.

Taką politykę otwartości i wsparcia, oczywiście w miarę posiadanych możliwości, prowadzimy! Jesteśmy powiatem ziemskim, o dużych walorach krajozawczych i turystycznych, nadmorskim, stąd nasze ukierunkowanie głównie na rozwój obszarów wiejskich (trzeba tu zaraz dodać - znacznie zaniedbanych po likwidacji pegeerów), powiatem ukierunkowanym na rozwój turystyki, przemysłu rolno-spożywczego, rybactwa, ale także na gospodarcze wykorzystanie rzeki Słupi i obszarów jezior, na wykorzystanie terenów nadających się do produkcji energii wiatrowej, ukierunkowanym na rozwój przemysłu agroturystycznego i uzdrowiskowego, na wykorzystanie surowców i produktów rolnych, w tym szczególnie do produkcji paliwa rolniczego, bioenergii oraz na rozwój wszelkiego rodzaju usług służących edukacji i poprawie życia ludności wiejskiej, promocję regionu i wspieranie lokalnego biznesu.

Zapoznam teraz Państwa z najważniejszymi inwestycjami bądź to już realizowanymi, bądź zainicjowanymi dopiero przez powiat słupski oraz z naszymi oczekiwaniami wobec biznesu, a więc wobec Państwa.

W Sycewicach, dzięki powstałej tam

już spółce "Estry Metylowe" i dzięki zaangażowaniu się Firmy Transportowej Niciejewescy realizujemy jedną z pierwszych naszych inicjatyw gospodarczych, tj. budowę zakładu do produkcji biopaliwa z rzepaku. Inwestycja ta jest już poważnie zaawansowana. Zakład na początku będzie produkował 3 mln litrów paliwa rolniczego. W zależności od możliwości inwestora (lub kolejnych inwestorów, na których liczymy, że zechcą dołożyć się do tego przedsięwzięcia) ma być rozbudowywany. Surowca nie powinno zabraknąć. W powiecie słupskim są dobre warunki do uprawy tej rośliny. Pod rzepak przeznacza się tu rocznie ok. 5 tys. hektarów. W tym przypadku oczekujemy na większe zainteresowanie się inwestycją i tego rodzaju produkcją biznesu, który - naszym zdaniem - powinien wykorzystać stworzony w Polsce klimat do produkcji biopaliw.

Drugą realizowaną z inicjatywy powiatu inwestycją, ukierunkowaną także na wykorzystanie lokalnego surowca rolniczego jest zakład produkcji słoju z jęczmienia browarnego. Planuje się, że powstanie on w Niestkowie w gminie Ustka. Prace są tu jeszcze na etapie organizacji spółki, która ma zająć się tym biznesem. Wójt gminy Ustka prowadził już poważne rozmowy z inwestorem francuskim. Gmina rozpoczęła też przygotowy-

wanie terenu pod tę inwestycję. Zakład ten ma produkować 60 tys. ton słoju. Przybliżony koszt jego budowy wyliczono na 70 mln złotych. Chętnie widziani są potencjalni inwestorzy. Taka słodownia dla powiatu to duża sprawa, bo stworzy ona zapotrzebowanie na 70 tys. ton jęczmienia, który będą mogli sprzedać lokalni rolnicy.

Troszcząc się o wykorzystanie lokalnego potencjału produkcyjnego ziemi słupskiej, widzimy też potrzebę uruchomienia dużej przetwórci rolno-spożywczej, umożliwiają-

cej zbyt produktów rolnych i leśnych produkowanych w małych gospodarstwach rolnych, na działkach popegeerowskich oraz zbieranych przez okolicznych rolników w pobliskich lasach. Jest to zupełnie nowa nasza inicjatywa, która nie nabrała jeszcze żadnej formy organizacyjnej i gotowi jesteśmy rozmawiać o niej z inwestorami zainteresowanymi rozwijaniem biznesu w tym obszarze.

Poszukujemy firm gotowych zainwestować w uprawę tzw. wierzby energetycznej. Ten biznes rozwija się w kraju i powoli już w naszym powiecie. Są pierwsi chętni do tego rodzaju działalności, ale potrzebni są następni, bo terenów pod uprawę wierzby nie brakuje (ich powierzchnię szacujemy na ok. 1000 ha). Są też wolne ręce do pracy. Są gminy zainteresowane takimi uprawami, gotowe rozmawiać z biznesem. Kupieniem każdej ilości wierzby, jako surowca energetycznego, zainteresowane są firmy duńskie i holenderskie, które wierzbę wykorzystują także do produkcji mebli plecionych i płyt meblowych. Uzyskiwana z wierzby energia cieplna jest cztery razy tańsza od energii uzyskiwanej ze spalania oleju opałowego. Uprawiana wierzba mogłaby być wykorzystywana przez lokalne kotłownie.

W tym miejscu chciałbym jasno powiedzieć, że jesteśmy także zaintereso-

wani uruchamianiem w gminach powiatu elektrowni wiatrowych - tam gdzie jest to oczywiście możliwe i będzie odbywać się w zgodzie z naturalnym środowiskiem. Przejechałem ostatnio prawie całe północne Niemcy i wszędzie stoją tam wiatraki produkujące energię. Pełno ich w Danii, Holandii. Zapewniam, że **samorząd powiatowy będzie wspierał takie inicjatywy. Przypadek Dębnicy Kaszubskiej, o którym głośno ostatnio w Polsce, na pewno nie wynika z naszego jakiegos opornego w tym kierunku działania - jestem o tym przekonany!**

Poza tymi największymi inwestycjami z obszaru rolnictwa mamy też jeszcze inne propozycje. Dzięki m.in. naszemu wsparciu i ogromnej promocji, w Ustce powstaje pierwsza w kraju **Aukcja Rybna**. Z tego co wiem, są pieniądze na jej zbudowanie, ale będą pewnie potrzebni jeszcze partnerzy do jej prowadzenia. **Powstanie aukcji stwarza dodatkową szansę na rozwój przetwórstwa rybnego, większy handel rybami. To także okazja do uruchomienia całego kompleksu usług związanych z funkcjonowaniem aukcji.** A więc jest też okazja do zarobienia.

W Ustce realizujemy inwestycję pod hasłem: **rozbudowa i modernizacja Zespołu Szkół Technicznych**. To konkretna oferta dla firm budowlanych. W **Machowinie i Machowinku** będą poważnie modernizowane tamtejsze domy pomocy społecznej. Inwestycja ta wstępnie została oszacowana na 6 mln euro. Poszukujemy tych pieniędzy. **Poszukujemy inwestorów do sprywatyzowania Domu Dziecka w Ustce.** Stary obiekt ma być sprzedany, a dzieci rozmieszczone w kilku domach, stwarzających lepsze rodzinne warunki.

W Warcinie z nowym rokiem akademickim, ruszy powołana z inicjatywy powiatu Wyższa Szkoła Biznesu Wiejskiego - pierwsza w kraju. Jest to jeszcze bardzo wąty organizacyjnie organizm. Oczekuje on znacznego wsparcia kapitałowego. Taka szkoła to nie tylko szansa i okazja do stworzenia nowoczesnego i jedynego w swym rodzaju w kraju ośrodka akademickiego, ale również do zarobienia pieniędzy. **Wspólnie z najlepszym Zespołem Szkół Leśnych i Ogólnokształcących zbieramy spore fundusze na odbudowę starej wozowni**

- obiektu o wyjątkowej wartości historycznej oraz na uruchomienie tam Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej. Można kapitałowo dołączyć się do tego przedsięwzięcia. Będzie można liczyć też na konkretną ofertę wykonawczą.

Za prawie 6 milionów złotych planujemy modernizować drogi w gminach powiatu dla podniesienia atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej terenów. W różnych programach poszukujemy pieniędzy na te inwestycje. Mamy nadzieję, że to się powiedzie i niebawem wystąpimy do Państwa z konkretną ofertą.

Ofertą samą już w sobie jest Słupska Specjalna Strefa Ekonomiczna. Stwarza ona szerokie spektrum inwestowania, nie tylko w branżach spożywczych i rolno-spożywczych. Tutaj jest także miejsce na przemysł. To miejsce szczególne, bo w strefie nadal przecież obowiązują ulgi w podatku dochodowym.

Na koniec chciałbym przypomnieć o zapomnianej już trochę i wydającej się może mało realnej - inicjatywie budowy **Bałtyckiego Centrum Rybołówstwa w Ustce** z całym kompleksem usług dla rybaków, a także odwiedzających Ustkę turystów. Tę inwestycję mamy także zapisaną w naszej strategii rozwoju powiatu. **Idea BCR spotkała się z dużym uznaniem i zainteresowaniem w Polsce, miała już także sprzymierzeńców wśród Duńczyków gotowych pomoc w jej realizacji.** Myślę, że warto do niej wrócić.

W tym kontekście ciekawie zapowiada się inicjatywa, z którą zapewne niebawem wystąpi Stowarzyszenie Gmin Dorzecza Rzek Słupi i Łupawy, a którą z pewnością nasz powiat będzie popierał - inicjatywa utworzenia w powiecie, a może nawet całym regionie słupskim, czegoś w rodzaju **Parku Łososia** z całym kompleksem usług dla turystów i miłośników przyrody. Projekt ten zapoczątkowany został z Hiszpanami. Po zaangażowaniu się polskich firm oraz wykorzystaniu lokalnych walorów przyrodniczych, w jakie bogata jest ziemia słupska, będzie miał szansę powodzenia. **Zdzisław Kołodziejcki Starosta Słupski**

Seminarium odbyło się 11 września br. w Urzędzie Miejskim w Słupsku, a zaproszono na nie przedstawicieli słupskiego biznesu. Samorządowcy prezentowali swoje oferty i artykułowali oczekiwania wobec biznesu. (z)

Stanisław Staniuk (1930-2003)



5 września na Starym Cmentarzu w Słupsku pożegnano Stanisława Staniuka - nestora słupskiej gospodarki. Przeżył 73 lata. Po wojnie przyjechał na Pomorze, gdzie po

odbyciu służby wojskowej osiedlił się w Stargardzie Szczecińskim. Pracował w Budowlanym Przedsiębiorstwie Państwowym, a następnie był jednym z głównych budowniczych Cukrowni w Kluczewie. Zdobyte tam doświadczenia przeniósł na grunt słupski. Rozpoczął od pracy w Krochmalni, by w 1956 roku uruchomić produkcję we własnym Zakładzie Kotłarskim, który rozrósł się do jednego z największych zakładów branży metalowej w Słupsku. "Zasta", którą utworzył i kierował przez ponad 40 lat była firmą prywatną. Przetrzymała najgorszy okres gospodarki państwowej, a w latach 90-tych wyrosła na jej lidera. Jako pierwsza w Polsce podjęła się seryjnej produkcji przydomowych zbiorników magazynowych na gaz propan-butan. Powstała tu też pierwsza w świecie cysterna bimodalna do transportu paliw. W sumie zakład wyprodukował i sprzedał ponad czterdzieści tysięcy różnych cystern, tysiące stacjonarnych zbiorników ciśnieniowych. Na swoje wyroby uzyskał certyfikaty zaświadczone o ich najwyższej, światowej jakości. Przez wiele lat był - i jest nadal - prawdziwą wizytówką Słupska w kraju i świecie. Ostatnia inicjatywa "Zasty" to uruchomienie w Słupsku produkcji konstrukcji do elektrowni wiatrowych. S. Staniuk założył też Słupską Izbę Przemysłowo-Handlową. Był jej pierwszym wieloletnim prezesem urzędującym i prezesem honorowym. Za swoją aktywną działalność gospodarczą uzyskiwał nagrody. Wielokrotnie nagradzane były także produkowane przez "Zastę" wyroby metalowe. Jest m.in. laureatem statuetki "Srebrnego Niedźwiedzia" w kategorii menedżer słupskiej gospodarki. Taką nagrodę w 1999 roku otrzymała również "Zasta".

Słupska gospodarka straciła bardzo szlachetnego i wielce oddanego jej Człowieka. (z)

Człowieczy los

"Nie bójta się, nie będę woju zawałala miejsca ni cisnęła się do miski, chciałam jeno obaczyć wszystkich..." Słowa Agaty, krewnej Kłębów z powieści Stanisława Reymonta przypominają nam odwieczny problem starszych ludzi na wsi.



Twarz zmarszczkami poorana, wypalona słońcem z pól

Fot.: Jan Maziejuk

Chociaż od napisania tej słynnej powieści minęło sto lat, to problem starszego człowieka w tym środowisku, jest nadal podobny. To prawda, że są rodziny, gdzie seniorzy rodów są najważniejsi, ale to są wyjątki. **Przeważnie los starszego człowieka w naszych czasach niewiele różni się od tamtych, dawnych. I wtedy i dziś starszy człowiek na wsi źle się czuje, kiedy już brakuje mu sił do pracy w gospodarstwie. Czuje się "darmozjadem", o czym niestety bliscy mu przypominają od czasu do czasu. I co z tego, że rodzice podpiszą umowę doro-**

wizny na rzecz syna czy córki przy przekazywaniu całego swojego dorobku. Wszyscy są uśmiechnięci, zadowoleni. Dzieci obiecują pomoc, opiekę. Życie okazuje się zupełnie inne.

Na ogół jeszcze przez jakiś czas starzy ojciec czuje się gospodarzem (bo co tam jakiś papier urzędowy). **On tu jest dalej najważniejszy, on może doradzić synowi, co należy robić w gospodarstwie, co siał i gdzie, bo nikt jak on nie zna swojej ziemi. Ziemi przedeptanej nogami, złanej potem i przez to najdroższej na świecie.** Okiem gospodarza

Henryka Juralowicz

Wiejska staruszka

Położyła na stole
spracowane ręce
rzeka czasu wyłobiła
na nich
z żył gorących nurty kręte.

Twarz zmarszczkami poorana
wypalona słońcem z pól
wiatrami wysmagana
w oczach ma żal i ból.

Bo nie jest już
potrzebna nikomu
nie jest już nawet kochana
ona dawniej o stworzenia
była bardziej zatroskana.

Nie obchodzisz dziś nikogo
boisz się że ręce twoje
zbyt daleko, nazbyt śmiało
spoczywają na tym stole.

Dawniej kładłaś na nim chleb
dla gromadki swoich dzieci
przyniosłaś go w snopach zboża
razem z polnym kwieciami.

Dziś nikt tego nie pamięta
bo to było na zbyt dawno
gdybyś miała wyższą rentę
może by cię szanowano.

Nie użalaj się nad sobą
staruszko wiejska, miła
"ziemia, wszak lekką ci będzie"
bo rodzina tak u Boga
o to jedno uprosiła.

ma baczenie na zwierzęta hodowlane, lata praktyki robią swoje. Nieraz ratował od śmierci niejedno ze zwierzątków, zanim jeszcze nadeszła pomoc od weterynarza.

Młody gospodarz z początku udaje że słucha rad, ale z biegiem czasu w duchu sobie myśli: "co ten stary zrzęda będzie mi tu rządził, to przecież jest wszystko moje". I już zaczynają się spory, konflikt narasta. **W końcu starszy człowiek oddala się od gospodarstwa, od pomocy w nim. Czuje się odepchnięty, niedoceniony, przeraża go też nowoczesność, którą często młodzi wprowadzają. Ale unowocześnianie gospodarstwa nie jest złem. Jednak kiedy młody następca zaczyna trwonić, przepijając dorobek jego życia, to**

tu już przychodzi załamanie i gorycz. Człowiek taki odchodzi na drugi brzeg z uczuciem żalu i zawodu. A co się dzieje w tym czasie z babcią? Ano babcia wiadomo, przecież ma co robić - jest kuchnia, dalej jest w niej gospodynią. Dalej jest też kucharką, szwaczką, opiekunką wnucząt. Młoda gospodyni ma wiele pracy w polu, oborze. Po pracy też chce odpocząć, żyć trochę po ludzku, ma do tego przecież prawo. Co obiecywał jej mąż przed ślubem? **A babcia, co tam babcia, ona i tak nigdzie nie wychodzi, nie wypada zresztą, swoje już przeżyła. Do kościoła w niedzielę niech sobie idzie, żeby tylko zdążyła z obiadem. I tak dzień za dniem, rok za rokiem. Wnuki wyrosły, zdrowie zdarło się całkowiec, sił coraz mniej.**

A oto obrazek prosto z życia. Autobus zatrzymuje się na przystanku. Tłumek pasażerów, jedni wysiadają, inni wsiadają. Wsiada starsza kobieta i nagle zamieszanie, krzyk: "łapać złodzieja!" Młody złodziejasek "bierze nogi za pas", na ziemi leży porzucona torebka. - Oj! Jak dobrze, że nie ukradł mi tej torebki, lamentuje kobieta, bo tam miałam w niej wszystko. Wszystko? A to niewiele tego. Trochę pieniędzy, kilka fotografii, leki, tanie kosmetyki, dla niej to wszystko. **Wraca do domu, ale czy naprawdę ten dom jest jak dawniej jej domem? Dawniej poskarżyłaby się mężowi, co ją spotkało. Dzisiaj lepiej nie mówić, narazi się na drwiny, że to tylko komuś takiemu jak ona takie przygody się zdarzają, że jest zbyt ufna i naiwna.**

Może to i jest prawdą, bo przecież również kiedyś też zaufała najbliższym. Niestety, młodzi bardzo szybko zapomnieli jak ciężko było dawniej prowadzić gospodarstwo rolne, bez udogodnień, bez maszyn i bez zwolnień lekarskich. Bez osłon macierzyńskich. **Przecież kobiety wiejskie też rodziły dzieci, wychowywały. Kobieta, która pracowała na tzw. "posadzie" miała urlop macierzyński, na wsi nie było urlopów. Nie było dane kobietom wiejskim mieć jakiegoś przywileju. Musiały sobie radzić, nie daj Boże chorować.**

Ciężko było dorabiać się wszystkiego: maszyn, samochodu, urządzenia domu, usprawnić pracę domową kupując sprzęt AGD. A dzisiaj? **Kwitną kwiaty wokół domu posadzone jej rękami, świeci słońce, a w duszy jakoś mroczno. Czuje się w tym wszystkim zbędnym balastem. Gdyby było jeszcze zdrowie. A tu nie bardzo jest za co się**



Fot.: Jan Maziejuk

Nikt tak jak on, nie zna swojej ziemi, przedeptanej nogami i zlanej potem

leczyć. Renta rolnicza bardziej niż skromna. Po opłaceniu rachunków niewiele zostaje, tylko na najpotrzebniejsze zakupy.

W domu trzeba się pilnować. Boże broń nie wnieść błota pod butami, bo dywan się zabrudzi. W przedpokoju uważać, żeby nie zostawić po sobie bałaganu, bo to psuje ogólny widok posprzątanego "na błysk" pokoju. Trzeba najlepiej zejść z oczu, usiąść w kącie i zająć się czymś. Słuchać odgłosów kolacji. Nie

ma co się ludzić, młodzi nie zaproszą, przecież ona kolacji nie jada. Ale z przyjemnością posiedzialaby z wszystkimi przy stole w kuchni...

Ech! Pójdzie się lepiej położyć, może coś jeszcze poczyta, powspomina. A jutro będzie nowy dzień, może zdarzy się coś miłego. **Może któreś z dzieci uśmiechnie się i zwyczajnie zapyta: "jak się dzisiaj czujesz, mamgo?"**

Henryka Jurałowicz
Człuchy

Powiatowy Program Zdrowego Stylu Życia na lata 2003-2006

Pogarszający się stan zdrowia społeczeństwa zmusza jednostki samorządowe do podejmowania działań na rzecz zachowania, ochrony i promocji zdrowia.



Od kilku lat rośnie znaczenie profilaktyki w zwalczaniu chorób nowotworowych. Na zdjęciu: pielęgniarka POŁO SP ZOZ demonstruje sposób samobadania piersi

Uzasadnienie Programu

O zdrowie należy dbać we wszystkich okresach życia. Ważne jest upowszechnianie zdrowego stylu życia, zmiana świadomości społeczeństwa na temat promowania zdrowia, zwłaszcza, że dane epi-

demiologiczne są przerażające. Co roku połowa zgonów - to zgony z powodu chorób układu krążenia, a 20% z powodu nowotworów złośliwych. **Każdego roku wykrywa się w Polsce 10 tysięcy przypadków raka piersi.** W województwie

pomorskim o takim rozpoznaniu dowiaduje się rocznie około 500 kobiet.

Z danych statystycznych wynika, że 50% Polaków cierpi na nerwice lub depresję. Coraz szersze kręgi zatacza ją epidemia otyłości czy osteoporozy. Do otyłych można już zaliczyć 40% Polaków. Wiele obaw budzi również stan zdrowia dzieci i młodzieży. **W powiecie słupskim odsetek zakwalifikowanych dzieci do grup dyspanseryjnych z roku na rok wzrasta.** Przyczyn tego należy dopatrywać się między innymi w małej aktywności ruchowej.

Cel strategiczny

Głównym celem opracowanego wspólnie z Powiatową Komisją ds. Uzależnień, Programu Zdrowego Stylu Życia na lata 2003-2006 jest poprawa zdrowia i związanej z nim jakości życia mieszkańców powiatu słupskiego - zgodnie z zadaniami Narodowego Programu Zdrowia.

Realizacja Programu.

Zwiększenie aktywności

fizycznej ludności

Aktywność fizyczna jest niezbędna dla prawidłowego rozwoju psychicznego, fizycznego i społecznego mieszkańców. Jest ważnym elementem kompensacji obciążenia pracą umysłową, rozładowuje stres, zapobiega występowaniu wad rozwojowych i zaburzeń układu ruchu. Jest ważnym elementem w terapii różnych chorób. **W gminach powiatu słupskiego stwarzane będą warunki do wdrażania atrakcyjnych programów zwiększania aktywności fizycznej w różnych grupach ludności.** Dyrekcje szkół wprowadzą czwartą godzinę wychowania fizycznego.

Starostwo wspierać będzie szkoły w

ich dążeniach o lepsze wyposażenie sal gimnastycznych, boisk sportowych i siłowni w pomoce dydaktyczne do realizacji programów z wychowania fizycznego.

Poprawa sposobu żywienia ludności i jakości zdrowej żywności

Racjonalne żywienie warunkuje prawidłowy rozwój fizyczny i psychiczny młodzieży, zapobiega wielu chorobom, ma wpływ na efektywność uczenia się. Z nieprawidłowym żywieniem wiąże się rozwój miażdżycy, choroba niedokrwienna serca, nadciśnienie tętnicze, występowanie zawałów serca. Ważne jest też, by dzieci w szkołach nie były głodne. Program zakłada objęcie dożywianiem wszystkich dzieci, których rodziny znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. W ramach edukacji żywieniowej podkreślać będzie się znaczenie racjonalnego żywienia. Kształtowane będą właściwe nawyki żywieniowe, polegające na przyzwyczajaniu dzieci i młodzieży do codziennego spożywania regularnych i urozmaiconych posiłków. Popularyzowane będą produkty niskokaloryczne. Zwrócona zostanie szczególnie uwaga na ograniczenie lub wykreślenie z diety przekąsek wysokokalorycznych (chipsów, batoników, czekoladek, frytek, hamburgerów) prowadzących do nadwagi i otyłości. Popularyzowana będzie wiedza na temat roli żywności z upraw ekologicznych. Poprzez gminne ośrodki pomocy społecznej, organizacje, instytucje, kościoły wspierane będą rodziny dotknięte bezrobociem. W zakładach opieki zdrowotnej oraz podczas akcji profilaktycznych prowadzone będzie poradnictwo w zakresie odżywiania osób zdrowych i chorych.

Zmniejszenie zjawiska uzależnień: palenia tytoniu, spożycia alkoholu, ograniczenie używania substancji psychoaktywnych i związanych z tym szkód zdrowotnych

Aby poznać zachowania zdrowotne i styl życia młodzieży, w styczniu 2001 roku przeprowadzone zostały badania socjologiczne w czterech podległych powiatowi szkołach (Zespole Szkół Agrotechnicznych w Słupsku, Liceum Ogólnokształcącym w Ustce, Zespole Szkół Technicznych w Ustce, Zespole Szkół



O zdrowie należy dbać...

Leśnych i Ogólnokształcących w Warcinie). Na 2300 uczniów badaniami ankietowymi objęto 760 osób z klas I-III. Okazało się, że narkotyki można było kupić niemal wszędzie - w szkole, restauracji, klubie. Aż 30% badanych przyznało się, że w ciągu ostatniego półrocza proponowano im kupno narkotyku. Badania te pokazały też, że młodzi ludzie częściej niż po narkotyk sięgają po alkohol.

W ramach wszechstronnej edukacji zdrowotnej we wszystkich typach szkół powiatu będzie prowadzona rzetelna informacja o substancjach uzależniających oraz kształtowane będą umiejętności chroniące młodych ludzi przed sięganiem po narkotyki. Kontynuowane będą oraz wdrażane nowe programy profilaktyczne i edukacyjne zapobiegające uzależnieniom. Organizowane będą szkolenia dla personelu medycznego, pedagogicznego, policyjnego, pracowników socjalnych z zakresu wczesnego rozpoznawania problemów spowodowanych przyjmowaniem substancji psychoaktywnych, udzielania wszechstronnej, profesjonalnej pomocy osobom uzależnionym i zagrożonym uzależnieniem. W gminach, zwłaszcza w szkołach, urzędach użyteczności publicznej skuteczniej realizowane będą zadania wynikające z ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych oraz o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. We wszystkich typach szkół, instytucjach i obiektach publicznych upowszechniany będzie zwyczaj niepa-

lenia. Starostwo i samorządy gmin wspierać będą działalność organizacji pozarządowych w tym zakresie. Poprzez wspólne działania z Policją utrudniana będzie podaż substancji psychoaktywnych.

Stwarzanie warunków dla edukacji zdrowotnej społeczeństwa oraz działań w zakresie promocji zdrowia

Podejmowane dotychczas działania potwierdzają zainteresowanie mieszkańców powiatu własnym zdrowiem. Przykładem mogą być prowadzone akcje w gminie Kępice, Słupsk i Damnica. Na przykład na wykonanych 368 badań, w tym 250 u dzieci i 118 u dorosłych, ubytki słuchu stwierdzono u 74 osób. Mieszkańcom powiatu bezpłatnie oznaczano poziom cholesterolu we krwi, prowadzono pomiar ciśnienia tętniczego i badania EKG. Podobne działania będą kontynuowane. Na wszystkich szczeblach szkolnictwa (szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła ponadgimnazjalna) realizowane będą z udziałem uczniów, rodziców i nauczycieli programy w zakresie edukacji zdrowotnej. Treści programów obejmować będą między innymi zagadnienia dotyczące HIV/AIDS - (profilaktyka, drogi zakażenia, zasady współżycia z osobami zakażonymi wirusem HIV). Podejmowane będą zagadnienia z zakresu racjonalnego żywienia, aktywności fizycznej i jej roli dla zdrowia, higieny jamy ustnej, profilaktyki uzależnień oraz promocji zdrowia psychicznego. Kontynuowane

ciąg dalszy na str. 20



Pracownicy POLO - SP ZOZ wykonują badania profilaktyczne przed słupskim starostwem

będą rozpoczęte już akcje pod hasłem "Profilaktyka przede wszystkim" połączone z konsultacjami specjalistów z zakresu chorób układu krążenia, cukrzycy, chorób nowotworowych, osteoporozy i zaburzeń przewlekłych infekcji górnych dróg oddechowych.

**Usprawnienie
wczesnej diagnostyki
i zwiększenie efektywności
leczenia nowotworów
złośliwych (raka piersi,
szyjki macicy, jelita grubego,
gruczołu krokowego
i skóry)**

Od kilku lat rośnie znaczenie profilaktyki w zwalczaniu chorób nowotworowych. Szczególnego znaczenia nabiera ona w przypadku zachorowań kobiet na raka piersi. Na przykład w ramach wspólnych działań powiatu z gdańskim Oddziałem Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i Pomorskiej Regionalnej Kasy Chorych w latach 1999 - 2002 wykonano 1838 badań w tym kierunku. Pozwoliły one na wczesne wykrycie 21 zmian złośliwych. Aby wcześniej wykrywać choroby podejmowane będą działania w celu dalszego pozyskiwania środków finansowych na badania mammograficzne. Kontynuowane będą też cykliczne spotkania edukacyjne. W akcję edukacyjną włączona zostanie młodzież szkół ponadgimnazjalnych.

Zaplanowano również badania i konsultacje ze specjalistami w zakresie wczesnego wykrywania raka szyjki macicy u kobiet, a także chorób nowotworowych skóry i gruczołu krokowego u mężczyzn.

**Zwiększenie skuteczności
zapobiegania chorobom
zakaźnym**

Choroby zakaźne na świecie stanowią obok wypadków i urazów główną przyczynę przedwczesnych zejść śmiertelnych. Czynniki sprzyjające rozprzestrzenianiu się tych chorób są między innymi: wzrost liczby ludności na świecie, zatłoczenie dużych miast ze słabą infrastrukturą sanitarną, wzrost międzynarodowych podróży, błędy w produkcji i wymianie dużych ilości żywności. W Polsce problemem pozostaje gruźlica.

Poważny problem stanowi również wirusowe zapalenie wątroby typu "B". W powiecie słupskim wprawdzie zagrożenie to utrzymuje się na niskim poziomie, ale w 2002 roku zanotowano już 5 przypadków występowania takiej choroby. Starostwo słupskie w celu zwiększenia skuteczności zapobiegania chorobom zakaźnym, wspólnie z Miejską Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną, kontynuować będzie działania profilaktyczne obejmujące szczególnie grupy największego ryzyka. Istotne znaczenie będą miały też: poprawa i utrzymanie pod-

stawowych warunków higienicznych, jakości wody i bezpiecznej żywności, a także skuteczne programy szczepień.

**Poprawa stanu
sanitarnego powiatu**

Przeprowadzone przez Nadzór Sanitarny Powiatowego Inspektora Sanitarnego kontrole i badania elementów środowiska wykazały, że ogólny stan sanitarny powiatu jest dobry. Należy jednak dążyć do budowy nowych ujęć wody, budowy szaleatów przy kąpieliskach, skanalizowania wszystkich miejscowości i rekultywowania nieczynnych wysypisk śmieci. Należy także wdrażać i kontynuować programy selektywnej zbiórki odpadów stałych.

Dlatego zaostrzone zostaną kryteria sanitarne i zwiększone będą sankcje w stosunku do osób odpowiedzialnych za stan sanitarny. Z inicjatywy starostwa realizowane będą niezbędne inwestycje poprawiające stan sanitarny gmin. Systematycznym działaniem objęte zostanie sprzątanie parkingów śródlęśnych. W ciągu ostatnich dwóch lat w ramach pilotażowego programu oczyszczania takich parkingów zebrano blisko 1000 m³ odpadów. Pozytywne efekty programu spowodowały, iż w planie jest przedłużenie programu na kolejne dwa lata, co znacznie poprawi sytuację w terenie.

**Zmniejszenie liczby
i skutków wypadków,
drogowych**

Wypadki drogowe w Polsce są pierwszą przyczyną zgonów w grupie ludzi młodych. Aby zmniejszyć to zagrożenie podejmowane będą działania w celu unowocześnienia metod szkolenia w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego, prowadzenia edukacji informacyjnej i prawnej w tym zakresie. Policja zwiększy kontrolę szybkości, co w efekcie powinno zmniejszyć liczbę ofiar wypadków, szczególnie powodowanych przez młodych, nietrzeźwych kierowców. Kontynuowane będą akcje pn. "Pomiar" i "Prędkość" - nastawione na wyeliminowanie nietrzeźwych użytkowników dróg, a także "Bezpieczna droga do szkoły" i "Pieszcy". Ta ostatnia ma za zadanie bardziej zdyscyplinować pieszych użytkowników dróg. Prowadzone będą także akcje typu "Bus" polegające na kontroli pojazdów służących do przewozu osób, szczególnie dzieci i młodzieży szkolnej. Na dro-

gach osiedlowych, gminnych i powiatowych wprowadzone będą ograniczenia szybkości ruchu. Większej kontroli poddany zostanie ruch pojazdów jednośladowych. W małych miejscowościach modernizowane będą przejścia dla pieszych przez drogi przelotowe, tak by korzystanie z nich było bezpieczne i nie zagrażało życiu mieszkańców.

Środki finansowe

Realizacja poszczególnych celów operacyjnych programu uzależniona będzie od posiadanych środków finansowych. Dlatego podejmowane będą starania o pozyskanie środków z budżetów miast i gmin powiatu, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia oraz innych organizacji i instytucji w ramach wspólnych działań na rzecz zdrowia publicznego.

Zabezpieczenie organizacyjne

Za realizację programu odpowiedzialny jest Wydział Rozwoju, Promocji Powiatu i Zdrowia Starostwa Powiatowego w Słupsku. Do osiągnięcia większości celów operacyjnych przewiduje się uzyskanie przychylności i wsparcia ze strony resortu zdrowia, oświaty oraz samorządów. Ponadto Programu nie zrealizuje się bez stałej współpracy organizacji i instytucji odpowiedzialnych za ochronę zdrowia, w tym także bez pomocy lokalnych mediów. **Powiat będzie inicjował, koordynował i wspierał merytorycznie działania, zachęcając jednocześnie gminy do poszukiwania źródeł finansowania programów promocji i profilaktyki zdrowia.**

Uwagi końcowe

Powiat słupski w 2001 roku został wyróżniony i zaproszony przez Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych w Warszawie do zaprezentowania swoich osiągnięć w zakresie ochrony i promocji zdrowia. Prezentacja odbyła się podczas ogólnokrajowego seminarium w Warszawie. Wykazała ona, że samorządy powiatowe i gminne w różny sposób realizują te zadania. Bogatsze zakupują gotowe programy i zlecają ich realizację szkołom, stowarzyszeniom i innym instytucjom oraz organizacjom. Część samorządów, w zależności od posiadanych środków finansowych, przygotowuje roczne programy promocji i ochrony zdrowia. **Samorząd słupski był wyjątkowy, ponieważ jako jeden z nielicznych w kraju posiadał wieloletni program promocji i ochrony zdrowia. W przeciwieństwie do wielu realizowanych programów, obejmował on bardzo szeroki zakres problemów zdrowotnych.**

Opracowany i przyjęty do realizacji przez Radę Powiatu Powiatowy Program Zdrowego Stylu Życia na lata 2003-2006 zbieżny jest ze Strategią Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Powiatu Słupskiego na lata 2001-2011. Wybrany wariant strategii prokonkurencyjno-proedukacyjny zakłada między innymi zmianę świadomości społecznej mieszkańców powiatu poprzez rozwój edukacji oraz stworzenie warunków dla ochrony ich zdrowia i bezpieczeństwa - jako jeden z celów pierwszorzędnych.

Danuta Rolbiecka
Wydział Rozwoju,
Promocji Powiatu i Zdrowia

Początek redakcji

Muszę Wam pogratulować!

Szanowna Redakcjo "Powiatu Słupskiego"!

Chociaż mieszkam poza Waszym powiatem, a również województwem, bo na ziemi lubuskiej, jednak muszę Wam pogratulować. Od czasu do czasu egzemplarz "Powiatu" przyśle mi mój przyjaciel z Wrześnicy, "Januszek" Wanago. Miło jest czytać Wasze pismo. U nas też było wydawane pismo pt. "Powiat Strzelecko-Drezdencki", ale dzisiaj wszędzie pieniędzy brakuje i pismo upadło. Cieszy, więc, że ktoś sam jest biedny, a jednak daje sobie radę i jeszcze pomoże innym, tak jak Wy. Wydajecie swoje pismo, ale, mimo zapewne wielu trudności, wydaliście też ludziom od pług, gospodyniom wiejskim, emerytom i ludziom młodym, których na to nigdy samych nie byłoby stać, książkę pt. "Wiejscy poeci". Na pewno im jeszcze coś nowego wydacie, a i na łamach "Powiatu Słupskiego" znajduje się dla nich miejsce. To miłe, że pamiętacie o twórcach ludowych, ludziach często prostych, ale oddanych całym sercem swojej ojczyźnie. Życzę wszystkim pracownikom Starostwa Powiatowego oraz Redakcji "Powiatu Słupskiego" dużo zdrowia i satysfakcji z tego, co robicie, a twórcom ludowym dużych sukcesów. Życzę zdrowia i pomyślności w dalszych latach życia.

Jan Kulasza
66-500 Strzelce Krajeńskie

Poetom Pomorza

Wy, słupscy poeci
macie radość, otwarte serce.
Miłość, spokój w swej duszy
nie pragniecie nic więcej.
Złączeni razem, w swym dziele
idziecie razem do przodu.
Jako przyjaciele dążycie
Do celu.
Z Człuchowa, Ustki, Słupska, Izbicy,
Damnicy, Mielna, Wrześnicy
Z polskiej, pomorskiej krainy
Ludzie od pług, kuchni
Lasu i biura,
Dorośli, chłopcy, dziewczyny.
Cel macie jeden -
rozwój polskiej kultury,
zachować dawne, stare obyczaje.
Jestem z Wami,
dopóki życia stanie.
Niech uświęcają się ludzie
i nasza polska ziemia,
droższego od Polski kraju
dla nas po prostu, nie ma.

Jan Kulasza



Aktywność fizyczna jest niezbędna dla prawidłowego rozwoju psychicznego

Zdjęcia: Jan Maziejuk

Ksiądz prałat apeluje

Narody muszą współpracować

Na globie ziemskim żyje ponad sześć miliardów ludności. Będzie nas przybywać - ziemi zaś nie przybędzie! Kontakty ludzkie będą coraz bardziej się zacieśniać. Od ludzi będzie się wymagać większej kultury osobistej i tolerancji.



Sanktuarium Matki Bożej na Świętej Wodzie koło Rakowicza na pomoc Ludzi Dobrej Woli

Zabudowywanie powierzchni ziemi na rzecz miast, zakładów pracy, dróg, autostrad zmniejsza areal upraw roślin zbożowych i okopowych. **Komunikacja medialna między ludźmi, narodami zwiększy się niepomniernie i będzie odgrywać wielką rolę w rozwoju świata i utrzymaniu równowagi światowej.**

Ważnym czynnikiem będzie ochrona środowiska przed skażeniem z emisji różnych gazów wydzielanych przez miliony pojazdów mechanicznych, zakładów pracy. **Już dziś ubolewamy, że ubywa powierzchni zielonej produkującej tlen, tak bardzo potrzebny nam do życia. Dewastuje się nadmiernie i obciąża środowisko przyrodnicze w Polsce.** Jak donoszą eksperci, lasy Amazonii - rezeruar tlenowy świata nadmiernie się eksploatuje i wycina. W afrykańskich i azjatyckich państwach trwa rywalizacja o ciekły wodne (rzeki, zbiorniki, jeziora).

Jest poważna obawa o to, aby nie doszło do konfliktów zbrojnych i wojen między państwami o wodę.

Ojciec święty, Jan Paweł II od początku swego pontyfikatu zabiega we wszystkich państwach świata o pokój, o pojednanie różnych religii, ras i narodów. Nawołuje osobiście podczas swoich pielgrzymek o współpracę między narodami i religiami. **Apeluje wciąż o pomoc dla biednych krajów i dotkniętych różnymi kataklizmami oraz innymi nieszczęściami.**

Ważna staje się współpraca między narodami. Na przykład my, Polacy i Białorusini jako rodzina słowiańska od wieków współżyjąca ze sobą, dzieląca podobne dzieje, powinniśmy nadal współpracować i coraz głębiej zacieśniać kontakty w dziedzinie kulturalnej, gospodarczej i politycznej. **Region słupski i inne regiony kraju od lat współpracują już z Białorusią. Od lat 90-tych przebywają co roku dzieci z Białorusi w polskich parafiach. My, w Słupsku mile wspominamy dzieci z Bobrujska, Lidy i innych miejscowości. Kontakty kulturalne i religijne z Polską nawiązują księża. Przyczyniają się one do wzajemnego zrozumienia bratnich narodów.**

Kontakty takie od wielu lat nawiązane są poprzez występy chórów z Białorusi na Festiwalu Chórów Polonijnych w Koszalinie. Dzieje się tak m. in. z inicjatywy muzyków koszalińskich, **Gabrieli i Andrzeja Cwojdziańskich.** Artyści z Białorusi biorą też udział w koncertach organowych i kameralnych w kościele św. Jacka w Słupsku.

Kontakty gospodarcze z Białorusią ożywił były starosta słupski, świętej pa-

mięci **Stanisław Kądziela**. Jego następcy kontynuują jego dzieło, a także prezydenci naszego miasta - **Jerzy Mazurek**, **Jerzy Wandzel** i obecny - **Maciej Kobylński**. Tym związkom Polski z Białorusią sprzyjał i sprzyja nadal konsul generalny tego kraju w Gdańsku, **Michail Aleksiejczyk**. Wielokrotnie przyjeżdżał on do Słupska, uczestniczył w imprezach, sam inicjował też wspólne działania.

Ważną rolę odgrywał tu od lat były wojewoda, **Jan Stepień**, obecny prezes stowarzyszenia Polska-Wschód. Ostatnio ciekawie prezentuje się praca młodego naukowca z Białorusi, **Sergiusza Korzeniowskiego**, który dostarcza ciekawych materiałów o tym kraju, utrzymuje też stały kontakt z ziemią słupską. Jest to dobry znak na przyszłość. Dowodzi, że młodzi Białorusini także chcą współpracować z Polakami.

Świat ma wiele miejsc, gdzie ludzie spotykają się na płaszczyźnie religijnej - neutralnej. Są takie miejsca w Polsce, we Lwowie na Ukrainie, ale również na Białorusi. Na przykład takie miasteczko Raków - cudowne miejsce na świecie, które upodobała sobie Matka Boża. W 1436 roku powstało tutaj Sanktuarium Matki Bożej na Świętej Wodzie. Przez pięć wieków służyło ono wszystkim wiernym. Przychodzili tu katolicy, prawosławni, Żydzi, Polacy, Rosjanie, Litwini, Białorusini, Ukraińcy. W przekonaniu wielu narodów miejsce to budziło wielki szacunek, powagę i bojaźń Bożą. Tutaj kajało się za grzechy, obmywano się świętą wodą, brano dla siebie i innych ludzi.

W epoce barbarzyństwa, w czasach niszczenia religii i miejsc religijnych, zniszczeniu uległo również Miejsce Święte - na Świętej Wodzie. Po działaniach w 1959 roku została tu tylko "Święta studnia". Woda spływa do niej ruczajem, a wypływa poprzez pozostawioną starą rurę. Stąd ludzie dzisiaj nadal czerpią wodę przyjeżdżając nawet z dalekich stron. Szukają ratunku na swoje choroby i bolesti. **W 1989 roku podejmowane były kolejne próby zniszczenia i tego pozostawionego miejsca. Zniszczono przy tym wiele roślin leczniczych. Dzisiaj Sanktuarium to czeka na pomoc Ludzi Dobrej Woli. Na pewno warto je odbudować i na nowo rozpropagować.**

Ks. Jan Giriatiowicz
Słupsk

Z PRAC ZARZĄDU

Na przetarg!

Zarząd Powiatu na posiedzeniu 15 września zdecydował o przeznaczeniu do sprzedaży budynku Domu Dziecka w Ustce. Według zapewnień dyrektorki zainteresowanie kupnem obiektu jest spore. Sprzedaż ma być tak przeprowadzona, aby wydanie budynku nabywcy nastąpiło po przeprowadzeniu wychowanków do nowych domów. Za uzyskane ze sprzedaży pieniądze planuje się zakupić cztery domki zlokalizowane przy trasie Słupsk-Ustka. Pod potrzeby przekształcania placówki miasto Słupsk zadeklarowało się użyczyć 150-metrowe mieszkanie, które ma być przekazane w styczniu przyszłego roku.

Kłopoty POŁO

Zarząd zajmował się również aktualną sytuacją POŁO. Niestety, nie uległa ona poprawie. Mimo podejmowanych działań, nie udało się zdobyć więcej pacjentów i zmniejszyć zadłużenia. Środki z Narodowego Funduszu Zdrowia wpływają nieregularnie, ponadto Fundusz ten od lipca obniżył stawki i zmniejszył limity na świadczenia stomatologiczne i specjalistyczne. Upadła sprawa wynajęcia pomieszczeń pogotowiu ratunkowemu. Czterem pracownikom wypowiedziano umowy o pracę, ale brakuje funduszy na wypłacenie im należnych odpraw i ekwiwalentów. Zakład nie reguluje na bieżąco rachunków dla Energetyki Ciepłej, jest również zadłużony w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym.

Wynagrodzenia nauczycieli

Trudna sytuacja budżetowa powiatu oraz drastycznie obniżona subwencja oświatowa wymuszają konieczność znalezienia zapisów o regulaminie wynagrodzeń nauczycieli. Problem ten od dłuższego czasu negocjowany jest z nauczycielskimi związkami zawodowymi, ale każda ze stron broni swoich racji. Co prawda są pewne nadzieje na pozyskanie dodatkowych środków z rezerwy budżetowej Ministerstwa Edukacji, ale jeśli na-

wet powiat je otrzyma, będzie to kwota i tak za mała na zaspokojenie wszystkich potrzeb.

Schronisko w Duninowie?

W związku z likwidacją Schroniska Młodzieżowego w Ustce, Zarząd Powiatu odwołał ze stanowiska dyrektora tej placówki. Mienie likwidowanej jednostki w znacznej części przejmie Zespół Szkół Technicznych w Ustce. O uruchomienie publicznego schroniska i prowadzonego przez Caritas ubiega się ksiądz z Duninowa, który złożył już stosowne dokumenty w Kuratorium Oświaty.

Podział Funduszu

Zarząd Powiatu podzielił Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Rozdysponował 84.936 zł. Wnioski opiewały na kwotę ok. 200 tys. zł. Do końca roku na koncie Funduszu mają pojawić się nowe środki, a to stworzy możliwość załatwienia kolejnych spraw. Do dyrekcji Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej wystąpiono z prośbą o konsultowanie z samorządami gminnymi oraz samorządem powiatowym wszelkich zmian ograniczających lokalną komunikację autobusową. Wsparto starania Pogotowia Ratunkowego w Słupsku o przydział ambulansu ratunkowego. W tej sprawie wystosowano pismo do wojewody pomorskiego.

Remonty dróg

Zarząd Powiatu zajmował się sprawami związanymi z drogami. Powiat do tej pory pozyskał ze środków zewnętrznych 356.561 zł na modernizację drogi powiatowej Swołowo-Gać, 150.000 zł na udrożnienie ruchu na ulicy Wróblewskiego w Ustce. Realizacja przedsięwzięć w ramach SAPARDU wymaga wydatkowania środków własnych. Skromne możliwości powiatu pozwalają jedynie w najbliższym czasie zapewnić kwotę 495 tys. zł, którą zamierza się przeznaczyć na wyremontowanie drogi Bobrowniki - Stara Dąbrowa.

Aleksandra Gradzka
Wydział Organizacyjno-Prawny

Plener literacki

Pod starą jabłonią

"Gdybym tak dożył kiedyś tej pociechy, by moje strofy trafiły pod strzechy" - pisał Adam Mickiewicz w "Panu Tadeuszu". Gdzie znaleźć dzisiaj w powiecie słupskim strzechy? Ale miast pod strzechy, strofy naszych wiejskich poetów z grupy "Wtorkowe Spotkania Literackie" trafiły pod gałęzie starych jabłoni w sadzie rodziców naszej koleżanki i obiecującej młodej poetki - Anny Marii Różańskiej w Gałęźmi Wielkiej.



Wiejscy poeci prezentują swoje wiersze przy wspólnym ognisku

Spotkaliśmy się w Gałęźni - niektórzy całymi rodzinami, jak na przykład nasza koleżanka **Iwonka Wróblewska** z Kobylnicy. Przyjechała z małą córeczką i mężem. Wielu nas było ze swoimi przyjaciółmi, którzy nie szczędzili ciepłych słów uznania i oklasków. **Jan Wanago** jak zwykle kabaretowo rozbawił wszystkich swoimi fraszkami. Nawet "pyskaty" **Zygmunt Prusiński** nie wyprowadził z równowagi swoich "przeciwników".

Co tu dużo mówić - było nadzwyczaj

pożytecznie i miło. Aby spotkanie miało charakter relaksu, lepiej smakował bigos i kielbasa przy ognisku panowie ze słupskiej kapeli "**Zgoda**" przygrywali biesiadne kawałki. **Terenia Opacka** z Ustki, duszą i ciałem kochająca śpiew i muzykę, próbowała z Jankiem Wanago tańców na trawie - i dobrze im się tańczyło. Nawet deszcz, który miał zamiar "lunać", pokropił tylko delikatnie kilkoma kroplami i dyskretnie się wycofał pomrukując burzowo. Te grzmoty były jednak fanfa-

rami, jakie przygotowało Niebo dla naszych kochanych wiejskich poetów.

Dziękujemy starostwu słupskiemu, że pomogło nam zorganizować tak wspólną biesiadę, a rodzicom **Anny Marii Różańskiej** - państwu **Halinie i Józefowi Różańskim**, że zadali sobie dużo trudu i chcieli nas u siebie gościć.

Henryka Jurałowicz
Czluchy



Anna Maria Różańska i Zygmunt Jan Prusiński

Do tego arcyważnego spotkania w ogrodzie państwa Różańskich doszło po ponad roku, kiedy to sama inicjatorka, poetka **Anna Maria Różańska** zaproponowała - jeszcze w siedzibie Związku Literatów Polskich - zorganizować wieczornicę poezji przy ognisku - w swojej wsi, Gałęźni Wielkiej. Przypomniałem jej o tym w Głównicy, na powiatowych obchodach "Dnia Działacza Kultury". Nie trzeba było długo czekać od 29 maja, bo proszę, minęło tylko czterdzieści dziewięć wieczorów, i odnaleźliśmy się wspólnie w ogrodzie pod jabłonią u państwa Różańskich, a witała nas informacja na furtce, że tu odbędzie się "Plener literacki". **Pewnie w całej swojej długiej historii Gałęźnia Wielka takiego spo-**



Przemek Gac w rozmowie ze Zdzisławem Drzewieckim i Jerzym Fryckowskim - starszymi kolegami ze Związku Literatów Polskich

tkania literackiego i tylko u przybyłych poetów nie miała!

Zjechali się nawet poeci z oddziału słupskiego ZLP. To była i dla mnie niespodzianka, bo pierwszy raz dwie grupy, to znaczy nasza i ZLP spotkały się - nie przy wspólnym stole, a przy dźwiękach palącego się drewna w ognisku, obstawionego ławkami zrobionymi z surowych desek.

ciąg dalszy na str. 26



Henryka Jurałowicz zaprosiła na plenerowe spotkanie literackie swoich kolegów z zespołu muzycznego „Zgoda”



Swoje wiersze czytają: Joanna Jank, Teresa Opacka i Irena Peszkin

Jabłonie zielonolistne
i ich dzieci też zielone,
a w okół chmara poetów,
jak ptaki bez skrzydeł
szeptali słowną lirykę
dla ziemi, nieba i ludzi.

Wzięło mnie w trakcie pisania tego felietonu. Nadam temu wierszowi tytuł "Zielony makijaż". **Muszę przyznać, że pierwszy raz w życiu miałem okazję poznać soltysową w Polsce! Jak przystało być na tej funkcji, to na polityce się zna. W rozmowie zachowywała się, jakby w rękę miała kosę do trawy, by przystrzyc ją, ale chodziło o całą dramaturgię wsi polskiej. Z jej mowy można było postawić jedną diagnozę: "nieudacznicy"! Politykami chcą być, mniej fachowcami.**

Wójt gminy Kołczygłowy nie dojechał, był radny powiatowy **Stanisław Jank** z małżonką. Był radny miasta Słupska **Mirosław Pająk**. Byli mieszkańcy Gałęźni Wielkiej - i duchowo była malarzka ze Słupska - **Ewa Maria Michalowska**, której wyeksponowane prace można było oglądać na ścianie gospodarczego zabudowania. **Najczęściej w jej obrazach przewija się temat wiejski, zatem to wszystko pasowało do naszej obecności - poetów północnej prowincji powiatu słupskiego. Kto się od tego odżegna, to jego sprawa, ja jestem poetą wsi, teraz, od wstąpienia w poczet tej grupy w starostwie.**

Urokiem dodatnim była grana i śpiewana muzyka ludowa przez zespół ze Słupska i Smołdzina. Wokalną stronę prowadziła nasza poetka **Henryka Jurałowicz** z miejscowości Człuchy. Dżentelmen pośród nas, **Jan Wanago**, zaprosił do tańca **Teresę Opacką** z Ustki - zapewne przyjemnie było i tej trawie, na której tańczyli. **Powiem szczerze, lubię takie sielankowe zachowania, jakże przyjemniejsze od natłoku kulawej polityki, zatłoczonej za dnia. To jest właśnie właściwa integracja, w odmienionej obyczajowości. Dzięki ludziom z urzędu powiatowego, dzięki staroście, który choć nie zawsze obecny jest z nami, bo ma wiele innych obowiązków, dzięki samemu **Zbigniewowi Babiarczowi-Zychowi** możemy poznawać ziemię słupską i te okolice, w których bywamy. Sama **Ania Różańska**, wraz z rodzicami w roli gospodarzy, jakże wielki trud włożyła w przygo-**

towanie spotkania i przyjęcie tylu biesiadników przy pokojowym ognisku. Po kolei poeci czytali swoje wiersze. Ja zaproponowałem trzy najnowsze: "Wobec siebie rozmowa z duchem", "Każdy ma swój taniec, swój rytm" i "Wianki z polskich dzieci". Moi koledzy z ZLP zachowywali się tego wieczora jak nierozłączni bracia. To może i ładne z ich strony, tylko mało naturalne. Był jakiś odstęp, dystans w tym wspólnym obrazie przeżyć. Jakby mieli przygotowaną rolę tak właśnie się zachować. **Ale my, grupa poetów pod nazwą "Wtorkowe Spotkania Literackie" byliśmy w stosunku do nich gościnni, bo po kolei Jerzy Fryckowski, Zdzisław Drzewiecki i Wiesław Ciesielski czytali swoje wiersze. Ciesielski nawet wspominał, iż byłem przed laty, w naszej młodości literackiej powodem zainspirowania siódmej część jego wiersza pt. "Wielki ogród Pana Boga". Pod tym tytułem wydał ostatnio swoje dzieło, a Z. Drzewiecki napisał Posłowie.**

A Jurek Fryckowski? Kiedy się żegnałem, tylko on jeden nie podał mi ręki. No cóż, nie dla wszystkich muszę być... pachnącym kwiatem!

Zygmunt Jan Prusiński
Ustka

Zdjęcia: Jan Maziejuk



Do Gałęźni Wielkiej przyjechała też Iwona Wróblewska z Kobylnicy (pierwsza z prawej)

Cykliści na trasie

Domy Pomocy Społecznej w Lubuczewie, Machowienie i Machowinku zorganizowały I Rajd Rowerowy Osób Niepełnosprawnych. Wzięło w nim udział stu pięćdziesięciu zapalonych cyklistów.



Uczestnicy rajdu przed wyruszeniem w trasę

Rajd otworzył starosta słupski **Zdzisław Kołodziejcki**. Rowerzyści, zgromadzeni przed budynkiem starostwa słupskiego, ruszyli pod eskortą Policji ulicami Słupska do Lubuczewa. Pokonanie tego odcinka zajęło im niecałą godzinę. W Lubuczewie przywitała ich dyrektorka DPS - **Marianna Kawiecka**. Wszyscy uczestnicy rajdu poczęstowani zostali chlebem z domowym smalcem, przygotowanym przez szefa kuchni. Mogli również ugasić pragnienie napojami chłodzącymi. Następnie cała grupa ruszyła leśną drogą do Domu Pomocy Społecznej w Machowinie. Trasę tę pokonali bardzo szybko i sprawnie, co w dużej mierze było zasługą członków Klubu Turystyki Rowerowej "Bezkres" z Ustki. Tu powitała ich dyrektorka **Ewa Młynarczyk** z pracownikami i Teatrzykiem "Kubuś". Cykliści obejrzeli sztukę pt. "Pan Małuskiwicz i wieloryb", uczyli się chodzić na szczudłach. Następnie dyrektorka placówki zaprosiła wszystkich do zwiedzania parku z kwitnącą agawą. Dzięki sponsorom -

Wytwórni Wędlin Zygmunta Morcinka i Gminnej Spółdzielni w Ustce uczestnicy rajdu zjedli wspaniałe bigosy.



Rajd otworzył starosta słupski - Zdzisław Kołodziejcki

O godzinie 14.30 grupa cyklistów wyruszyła w dalszą drogę - do Domu Pomocy Społecznej w Machowinku. Jechał z nimi też dyrektor tej placówki **Marek Król**. W Machowinku czekała już Orkiestra Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce. Przemaszerowała wraz z rowerzystami przez całą miejscowość, a pół godziny później wprowadziła cyklistów do Poddąbia, gdzie na wszystkich czekała przepyszna grochówka. Firma "**King**" zasponsorowała zakup kielbasy, którą uczestnicy rajdu upiekli sobie nad ogniskiem. Wójt gminy Ustka, **Tomasz Wszółkowski**, zaprosił cyklistów na zabawę taneczną, na której mogli bawić się także turyści przebywający w Poddąbiu.

Halina Dłubisz
Zdjęcia: Autorki

Osiągnięcia szkół i placówek oświatowych

W szkołach i placówkach oświatowych powiatu słupskiego, oprócz działalności dydaktycznej i opiekuńczo - wychowawczej, w roku szkolnym 2002 / 2003 funkcjonowały liczne koła przedmiotowe i zainteresowań. Nauczyciele i wychowawcy przygotowywali młodzież do udziału w konkursach i olimpiadach. Oto przykłady uzyskiwanych efektów całorocznej pracy.



W szkołach działają liczne koła przedmiotowe i zainteresowań

Fot.: Jan Maziejuk

Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Ustce.

Dwójka uczniów została laureatami ogólnopolskiego konkursu "Parlamentaryzm w Polsce". Szkoła zdobyła też wyróżnienie w konkursie organizowanym pod patronatem Fundacji im. Stefana Batorego "Ludzie w ruchu - migracja - awans - degradacja społeczna". Jest także laureatką wyróżnienia i tytułu Posłanki na IX Sesję Sejmu Dzieci i Młodzieży, wyróżnienia w konkursie języka angielskiego FOX oraz jednej nagrody i trzech dyplomów w konkursie matematycznym "Kangur". **Jeden z uczniów zakwalifikował się do Kadry Narodowej Juniorów w piłce nożnej.** Szkoła ma stypendystkę Prezesa Rady Ministrów. Odbędzie się tu Ogólnopolska Inauguracja Sportowego Roku Szkolnego 2002 / 2003. Na szczęblu regionalnym i okręgu szkoła zajęła VI miejsce w konkursie "Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego", I miejsce drużynowo i II miejsce indywidualnie w konkursie "Odzyskanie niepodległości", II i V miejsce w XII konkursie matematycznym dla klas I. Jest finalistką Diecezjalnego Konkursu Biblijnego, III miejsca w konkursie "Sprawni jak żołnierze". Jej uczniowie brali udział w Olimpiadzie Misyjnej, Literatury i Języka Polskiego, Geograficznej i Języka Niemieckiego.

W październiku 2002 roku 20-osobowa grupa młodzieży szkolnej przebywała w Ratzeburgu (Niemcy), a w maju br. gościła u siebie młodzież z Niemiec. Program obejmował zagadnienia z zakresu "nasze małe ojczyzny" oraz doskonalenie znajomości języka niemieckiego. W maju szkoła przyjęła 20-osobową grupę młodzieży z Kappeln (Niemcy). Program pobytu obejmował zagadnienia z zakresu turystyki i kultury. Liceum odwiedziła także grupa młodzieży z Nack Strand (Szwecja).

Zespół Szkół Technicznych w Ustce. Uczniowie tej szkoły zdobyli IV miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Mechatronicznym, zakwalifikowali się do eliminacji wojewódzkich XVIII Olimpiady Wiedzy Ekologicznej. **Dwóch uczniów jest stypendystami Prezesa Rady Ministrów.** Na szczęblu powiatowym szkoła zajęła I miejsce w III Powiatowym Konkursie Ortograficznym, II w II Międzypowiatowym Festiwalu Kultury Europejskiej - Ustka 2003, VII w konkursie "Najlepszy sprzedawca". Osiąga także sukcesy sportowe. Szkoła była organizatorem I Powiatowego Konkursu Filmowego, uczestniczy w ogólnopolskim programie "Europa Moich Marzeń", zorganizowała też konkurs plastyczny dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów pt. "Polska w Unii Europejskiej".

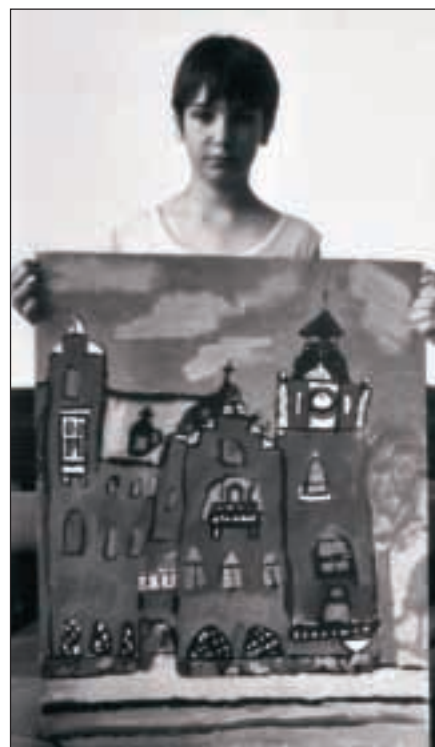
Zespół Szkół Agrotechnicznych im. Władysława Reymonta w Słupsku. Zespół jest m.in. laureatem konkursu ekologicznego "W harmonii z przyrodą", wyróżnienia w Ogólnopolskim Konkursie "Technik Roku 2003" za pracę "Biopaliwa". **Dwie uczennice otrzymały dyplomy za pracę "Stan czystości rzeki Słupi" w konkursie "Sztokholmska Nagroda Wodna dla Młodzieży".** Szkoła ma dwóch stypendystów Prezesa Rady Ministrów. Na szczęblu regionalnym i okręgu jest laureatką wyróżnienia w XXVII edycji Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych, konkursu "Technik Roku 2003". **Dwóch uczniów zostało finalistami Olimpiady Wiedzy Ekologicznej i zdobyło indeksy na studia na Wydziale Ochrony Środowiska w wybranych przez siebie uczelniach.** Na szczęblu powiatowym szkoła zajęła III miejsce w "Konkursie makulaturowym" organizowanym przez starostwo i PGK oraz I miejsce w II Międzypowiatowym Festiwalu Kultury Europejskiej - Ustka 2003.

Zespół Szkół Leśnych i Ogólnokształcących im. prof. Stanisława Sokołowskiego w Warcinie. Szkoła jest laureatem I miejsca w VII Ogólnopolskim Konkursie Matematycznym Szkół Leśnych Warcino 2003, IX miejsca w Finale Centralnym "Młodzież zapobiega pożarom", II miejsca w klasie G w VIII Ogólnopolskim Konkursie Sygnalistów Myśliwskich "O Róg Wojskiego" Pszczyna 2003. **Brała udział w ogólnopolskich konkursach języka niemieckiego i biologii, konkursie HEAD HUNTERS - Łowcy talentów Wrocław 2003, Krajowym Konkursie**

Kultury Regionalnej "Gniazdo" - "Moja mała ojczyzna" oraz w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym "Kangur". **Ma stypendystów Prezesa Rady Ministrów.** Na szczęblu regionalnym i okręgu zdobyła III miejsce w Finałowych Rozgrywkach Szachowych Wychowanków Burs i Internatów Chojnice 2003. Jest laureatem między innymi I miejsca w klasie G w IV Pomorskim Konkursie Sygnałów i Muzyki Myśliwskiej Bytów, I miejsca w klasie MB w tym samym konkursie, I i II miejsca w Przeglądzie Piosenki Myśliwskiej Przechlewo 2003, I miejsca w klasie SH i II w klasie G oraz II i III miejsca w kategorii solistów w III Zachodniopomorskim Przeglądzie Sygnałów Myśliwskich Barvice. Uczniowie szkoły brali ponadto udział w eliminacjach wojewódzkich IV Ogólnopolskiego Konkursu o Integracji Europejskiej, w konkursie "Polska w Unii" oraz w XVIII Olimpiadzie Wiedzy Ekologicznej. **Szkoła organizuje Tydzień Kultury Warcińskiej i utrzymuje ożywione kontakty zagraniczne ze szkołami o podobnym profilu kształcenia w Szwecji i Niemczech.**

Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Damnicy. Ośrodek jest laureatem XIX Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Literackiej Dzieci i Młodzieży w Słupsku, zdobył I miejsce w Ogólnopolskim Festiwalu Niepełnosprawnych. **Wieloletnia pracownica ośrodka Ewa Borowczyk zdobyła prestiżową nagrodę "POLCUL FOUNDATION" Niezależnej Fundacji Popierania Kultury w Australii za działalność na rzecz dzieci niepełnosprawnych.** Teatrzyk "Promyki" zdobył wyróżnienie w X Wojewódzkim Konkursie Form Teatralnych Kościerzyna 2003. Ośrodek zdobył I i II miejsce w III Pomorskim Turnieju Badmintonu - Olimpiady Specjalne, III miejsce w Wojewódzkim Biegu Patrolowym "Podróż po Europie" w Wejherowie, II miejsce w Regionalnym Turnieju Piłki Nożnej Chłopców. Na IV Regionalnych Spotkaniach Dzieci i Młodzieży Szkół Specjalnych w Wejherowie zdobył I miejsce za pracę "Diabelskie skrzypce". To laureat Wojewódzkiego Konkursu Twórczości Plastycznej Dzieci i Młodzieży i zdobywca I, II oraz dwóch III miejsc w Mistrzostwach Delegatury Słupskiej w Tenisie Stołowym Szkół Specjalnych Lębork 2003.

Bursa Młodzieżowa w Ustce. Dwie uczennice zajęły drugie miej-



Alicja Szamblen ze Słupska zdobyła II miejsce w konkursie „Malujemy Starostwo” zorganizowanym z okazji 100 - lecia budynku Starostwa Powiatowego w Słupsku

sce w szkolnym turnieju wiedzy o Unii Europejskiej, jedna otrzymała wyróżnienie starosty słupskiego w podobnym międzyszkolnym turnieju, jedna zajęła czwarte miejsce w szkolnym konkursie historycznym. **Paweł Oleś** został królem strzelców I Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Klubu TKKF "Posejdon". Dwie wychowanki biorą udział w zajęciach chóru szkolnego.

Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w Słupsku. Pracownice utworzyły stronę internetową, na której pedagodzy zamieszczają opracowywane przez siebie publikacje, **założyła słupski Oddział Polskiego Towarzystwa Dyslektycznego.** Pedagodzy poradni opracowali i wdrażają wielu programów autorskich. Są to m.in.: program grupowej terapii pedagogicznej uczniów gimnazjum ze specyficznymi trudnościami w pisaniu, program grupowej terapii pedagogicznej z elementami psychoterapii dla uczniów klas I - V i z trudnościami w pisaniu, program profilaktyczny dla uczniów klas młodszych szkół podstawowych - "Jak radzić sobie ze stresem".

Mirosława Mikuś
Naczelnik Wydziału Oświaty
i Kultury Fizycznej

Mów dziecku, że jest dobre!

Komentarz zamiast ocen

Doświadczenia z pracy w oddziałach przedszkolnych przekonały mnie, że dzieci na początku swojej edukacji mają silną motywację do wykonywania powierzonych im zadań. Nie wszystkie mają jednak stworzone do tego podobne warunki. Pracuję w środowisku popegeerowskim, w gminie, gdzie do tej pory funkcjonuje tylko jedno przedszkole. Dzieci niejednokrotnie z przyborami szkolnymi spotykają się po raz pierwszy na zajęciach w „zerówce”. Dziesięciomiesięczna praca nie jest w stanie później wyrównać ich szans edukacyjnych. Poza problemami środowiskowymi, napotykamy też na różne dysfunkcje rozwojowe.



Fot.: Jan Maziejuk

W roku szkolnym 2001/ 2002 z osiemnastoosobową grupą przedszkolną „przeszłam” do nauczania początkowego. W zespole miałam sześcioro dzieci ze skrzyżowaną lateralizacją. Obserwowałam i wspierałam ich zmagania w pokonywaniu trudności w nauce. Istotnym elementem w pracy z dziećmi ze specyficznymi trudnościami w nauce jest spokojna atmosfera, oparta na życzliwości i zrozumieniu. Ważną rolę odgrywa również zespół klasy. Dzieci mające problemy w nauce powinny liczyć na pomoc i akceptację także rówieśników. U nas w szkole tak jest. **Według moich obserwacji, tradycyjny system oceniania, polegający na wystawianiu cenzurek, motywował pozytywnie do pracy tylko uczniów zdolnych, a nie zachęcał do podejmowania wysiłku dzieci, które miały problemy z nauką. Cieszę się, że obecnie nie muszę stawiać ocen. Stopień w nauczaniu wczesnoszkolnym jest niewymierny do wysiłku i włożonej pracy przez ucznia. Obecny system oceniania daje większe szanse i możliwości w przezwyciężaniu problemów z nauką uczniom słabszym. Niska ocena już nie zniechęca do pracy i nie hamuje rozwoju oraz czynionych postępów.**

Tradycyjny system oceniania dzielił dzieci na uczniów „dobrych” i „słabych”; taki nieformalny podział utrudniał stworzenie zintegrowanego zespołu klasowego. Stopnie przyczyniały się do „niezdrowej” rywalizacji wśród dzieci, a często również rodziców, co niepotrzebnie zakłócało proces dydaktyczno-wychowawczy. Ocena negatywna nie motywowała dzieci do nauki i uczniowie ponosili porażki. Niepowodzenia szkolne dotyczyły w takim samym stopniu ucznia, jak i nauczyciela. Dzieci, które nie odnosiły sukcesów w nauce, chciały zaistnieć na innym polu, często wychowawczo negatywnym. Przeszkadzało na lekcjach burząc tok zajęć. Tracili uczniowie odnoszący sukcesy w nauce. **Wprowadzony w naszej szkole nowy system oceniania nie tylko wspiera uczniów mających problemy w nauce, ale pomaga również uczniom zdolnym. Nauczyciel skupia się na realizacji zamierzonych celów edukacyjnych, a nie na uciszaniu i dyscyplinowaniu zespołu klasowego.**

Tradycyjny system oceniania dzieli uczniów na dobrych i słabych

Argumenty te, skierowane przeciwko tradycyjnemu systemowi oceniania przedstawiłam na pierwszym spotkaniu rodziców w klasie I. Przekonałam ich do nowego systemu oceniania i uzyskałam pełne poparcie i akceptację w zakresie działań dydaktyczno - wychowawczych. **Analizowałam szereg publikacji na temat oceniania i wypracowałam swój system.** Prowadzę kartę osiągnięć ucznia opracowaną przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Poznaniu i Pracownię Edukacji Elementarnej. Wypełniam ją na podstawie zebranych prac dzieci i obserwacji ich aktywności podczas zajęć. Organizuję często w klasie konkursy pod hasłem „Doskonale liczę”, „Szybko czytam”, „Rozumiem co czytam”, „Szybko biegam”. Nazwiska uczniów, którzy poprawnie i we właściwym czasie wykonali zadania, umieszczam na „złotej” tablicy”. **Dzieci chętnie biorą udział w konkursach, a ja cieszę się, że zmieniają się nazwiska wyróżnianych uczniów. Dla ambitnych i pracowitych takie potwierdzenie ich osiągnięć jest motywujące do dalszej systematycznej pracy. Różnorodność konkurencji umożliwia każdemu uczniowi odniesienie sukcesu. Dzieci często w spontaniczny sposób brawami nagradzają zwycięzców. Prace plastyczne eksponuję na holu tworząc „Galerię prac dziecięcych”. Poprzez tę formę prezentacji zachęcam moich podopiecznych do podejmowania twórczego wysiłku.**

Nie stosuję w ocenianiu żadnych punktów, literek czy minek. Ograniczam się do komentarzy słownych oraz pisemnych, które odnotowuję w zeszytach, ćwiczeniach, na sprawdzianach i w kartach pracy. W pierwszej klasie semestralną ocenę przygotowałam w formie listu skierowanego do ucznia. Na zebraniu wytłumaczyłam rodzicom, że podmiotem moich działań są ich dzieci, a ten sposób oceny najlepiej motywuje je do pracy, a przede wszystkim ma utwierdzić w przekonaniu, że „uczą się dla siebie”. Oto jeden z listów: *"Marku, jesteś miłym, pogodnym i koleżeńskim uczniem. Do szkoły przychodzisz zawsze przygotowany, pracujesz samodzielnie, w dobrym tempie. Potrafisz pracować w zespole. Obowiązki i zadania szkolne podejmujesz chętnie. Pełnisz funkcję zastępcy gospodarza w klasie. Czytasz tekst wyrazami, czasami mylisz zakończenia wyrazów. Zachęcam Cię do codziennych ćwiczeń, co przyczyni się do poprawy techniki i*

tempa czytania. Rozumiesz treść przeczytanych tekstów i potrafisz je opowiedzieć. Wypowiadasz się coraz częściej pełnymi zdaniami. Dbasz o prawidłowy kształt liter, potrafisz je łączyć, lecz litery w wyrazach są zbyt szerokie, popracuj nad tym. Poprawnie przepisujesz tekst drukowany i pisany. Potrafisz pisać z pamięci i ze słuchu wyrazy i proste zdania. Twoje zeszyty są staranne i estetyczne.

Dodawanie i odejmowanie w zakresie 10 nie sprawia Ci żadnych kłopotów. Jesteś niezwykle dociekliwy i często proponujesz dobre sposoby rozwiązywania matematycznych problemów. Zajmujesz czołowe miejsca na złotej tablicy „Świetnie liczę”. Brawo! Interesujesz się przyrodą. Znasz wiele ciekawostek z życia zwierząt. Jesteś dobrym obserwatorem. Rozumiesz konieczność ochrony środowiska. Wykazujesz zainteresowania i uzdolnienia plastycznie - techniczne. Prace Twoje są oryginalne i estetyczne. Rysowanie sprawia Ci przyjemność. Twoje prace cieszą również kolegów i koleżanki z klasy, często zamieszczamy je w naszej "Galerii prac dziecięcych". Potrafisz zainteresować ich i zachęcić do tworzenia wspólnych prac zespołowych. Chętnie bierzesz udział w zajęciach muzycznych. Śpiewasz ładnie, zachęcam Cię, więc do śpiewu indywidualnego. Cieszę się, że uczęszczasz na zajęcia zespołu muzycznego. Jesteś uczniem sprawnym fizycznie, szybko biegasz, poprawnie i z zaangażowaniem wykonujesz ćwiczenia gimnastyczne. Umiesz rywalizować i współdziałać podczas gier i zawodów sportowych. Nadal bądź obowiązkowym uczniem, a będziesz sam z siebie zadowolony. Gratuluję Ci dotychczasowych osiągnięć".

Na drugi dzień dzieci przyszły do szkoły poważne, były skupione na zajęciach. Emanowało od nich samozadowolenie i chęć do podejmowania działań. Rozmawiałam z rodzicami jak ich dzieci przyjęły taki list. Nie rozczarowałam się, oto wypowiedź jednej z mam: "Proszę pani, z wypiekami na twarzy syn czytał list i analizował zdanie po zdaniu. Czytał go kilka razy - powtarzając - mam zobacz, jestem dobry w sporcie; muszę tylko poćwiczyć czytanie". **W moim przekonaniu ta forma oceny czyni uczniów odpowiedzialnymi za proces edukacji.** Ważne jest, aby list pisany był językiem zrozumiałym dla dziecka. Dалеka jestem od infantylizowania bądź upraszczania problemów, nie mniej musimy pamiętać, kto jest jego adresatem.

Obecnie "prowadzę" klasę drugą. Mam świadomość tego, jak ważną rolę w edukacji odgrywa diagnoza - rozpoznanie trudności i przyjęcie przez nauczyciela właściwego kierunku pracy. Nie chciałam w ocenie dzieci kierować się tylko intuicją. Z pomocą przyszła mi koleżanka, **Jolanta Kamińska.** Przeprowadziła w mojej klasie test techniki i tempa czytania, a co najważniejsze sprawdziła, w jakim stopniu dzieci rozumieją czytany przez siebie tekst. Wyniki badań potwierdziły skuteczność prowadzonej przeze mnie pracy. Niemal połowa dzieci czyta płynnie. Część posługuje się techniką mieszaną - "ślizga się" po sylabach, częściowo głoskuje i sylabizuje z syntezą. Tylko troje dzieci głoskuje i sylabizuje z syntezą. Większość dzieci czyta w tempie odpowiadającym normom wiekowym, tj. na poziomie przeciętnym, sześcioro reprezentuje wysoki poziom umiejętności w tym zakresie. Tylko czworo czyta na poziomie niskim. Istotne jest, że większość wie, o czym czyta.

Wyniki testu przedstawiłam rodzicom na spotkaniu semestralnym. Na tablicy narysowałam diagram, w miejsce imion i nazwisk wpisałam numer dziecka z dziennika. Każdy rodzic widział swoje dziecko na tle całej klasy. Ocenę opisową przygotowałam ponownie w formie listu. Oto jeden z nich: *"Sylwio, jesteś ambitną i pracowitą uczennicą. Do wykonania każdego zadania przystępujesz z ogromnym zaangażowaniem. Zawsze pracujesz samodzielnie, w doskonałym tempie. Pełnisz funkcję gospodarza w klasie. Czytasz wspaniale! Właściwie zmieniasz siłę i ton głosu, utrzymujesz odpowiednie tempo, uwzględniasz znaki interpunkcyjne. Doskonale rozumiesz każdy samodzielnie przeczytany tekst. Potrafisz zainteresować czytany przez siebie tekstem koleżanki i kolegów. Wyręczasz mnie na kole czytelnym. Dziękuję! Zajmujesz niezmiennie I miejsce na złotej tablicy „Szybko czytam”. Bardzo ładnie wypowiadasz się, posiadasz bogaty zasób słownictwa i stosujesz poprawne formy gramatyczne. Wykazujesz wszechstronne zainteresowania. Wspaniale kojarzysz fakty. Potrafisz wykorzystać pozyskaną, często samodzielnie z różnych źródeł, dodatkową wiedzę. Piszesz starannie i czytelnie. Twoje zeszyty są przejrzyste i estetyczne. Znasz zasady ortograficzne, nie popełniasz błędów. Brawo! Biegle dodajesz i odejmujesz w zakresie 100. Znasz tabliczkę mnożenia do 30. Sprawnie posługujesz się kalenda-*

ciąg dalszy na str. 32

rzem, zegarem, znakami rzymskimi. Posiadasz bogaty zasób wiadomości o środowisku społeczno - przyrodniczym. Chętnie dzielisz się z nami swoimi wiadomościami. Prace plastyczno - techniczne wykonujesz pomysłowo i estetycznie. Są one prawidłowo rozmieszczone na kartce, bogate w szczegóły. Bardzo ładnie i chętnie śpiewasz oraz tańczysz. Coraz odważniej i sprawniej wykonujesz ćwiczenia gimnastyczne i uczestniczysz w zespołowych grach sportowych. Ogromną radość sprawiają mi Twoje sukcesy. Życzę Ci wytrwałości. Twoja mama może być z Ciebie dumna".

Obiecałam moim uczniom i rodzicom, że w drugim semestrze w klasie III wprowadzimy oceny. Przejście do klasy czwartej jest z wielu powodów trudne dla uczniów, gdyż uczą różni nauczyciele, dzieci zmieniają sale lekcyjne, a także zróżnicowane są wymagania z poszczególnych przedmiotów. Chciałabym oswoić dzieci ze stopniami i zmniejszyć ich stres. Cieszą się z tej decyzji dzieci i rodzice, ale ja nie!

Wiem, że obecny system oceniania w dalszym ciągu jest tematem kontrowersyjnym w środowisku nauczycielskim. Mam świadomość, że trudno jest zmienić swoje przyzwyczajenia i przekonania, ale tego wymaga od nas dobro dziecka i jego samorealizacja w przyszłości. Spotykam się z argumentem, że to rodzice domagają się stosowania ocen. Nie będę komentowała tego stwierdzenia i zadam pytanie: czy możliwym jest, aby nauczyciel, który nie jest przekonany o słuszności nowego systemu oceniania przekonał do niego rodziców?

Nowy system oceniania wyszedł na przeciw moim i, na szczęście, nie tylko moim oczekiwaniom. Indywidualizacja procesu dydaktyczno - wychowawczego, podmiotowe traktowanie i postrzeganie każdego dziecka nie jest frazesem, lecz koniecznością w nowoczesnej i otwartej na potrzeby ucznia szkole. W pierwszych latach edukacji powinniśmy jako nauczyciele kształtować w dzieciach pozytywną samoocenę, właściwie motywować uczniów do pracy, w myśl maksymy Janusza Korczaka: „Mów dziecku, że jest dobre, że chce, że potrafi".

Małgorzata Jużwikowska
Szkoła Podstawowa
w Głobinie

Powiatowa inauguracja

"Dajmy dzieciom wiedzę, uśmiech i serce" - takie motto towarzyszyło powiatowej inauguracji roku szkolnego 2003/2004, która odbyła się w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Damnicy.



Dziewczęta z ośrodka zaśpiewały o radości, zabawie, uśmiechu i przyjaźni

Po powitaniu zaproszonych gości, nauczycieli, wychowawców, rodziców i uczniów przez dyrektora **Zdzisława Kwaśniewskiego**, starostę słupski **Zdzisław Kołodziejski** dokonał oficjalnego otwarcia uroczystości. Uczniom i wszystkim pracownikom oświaty życzył wielu osiągnięć i satysfakcji z pracy w szkole, jak najwięcej uśmiechu i radości. Wicedyrektor OSW **Alicji Bednarek** wręczył symboliczną wiązkę kwiatów.

Mirosława Mikuś - naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury Fizycznej starostwa odczytała list z życzeniami od **Jana Ponulaka** - sekretarza Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie. Wszyscy dyrektorzy szkół otrzymali upominki w postaci zestawu map edukacyjnych.

Uroczystość uświetniły poczty sztandarowe szkół powiatu słupskiego oraz występ sygnalistów z Zespołu Szkół Leśnych i Ogólnokształcących w Warcinie.

Miłym akcentem były występy artystyczne w wykonaniu uczniów placówek specjalnych. O radości, zabawie, uśmiechu i przyjaźni zaśpiewały m.in. dziewczęta przygotowane przez **Majkę Piwo-**



Przemawia starosta

w a r s k ą. Dużą radość sprawił też występ zespołu "Trio-Kruk" z Domu Pomocy Społecznej w Przytocku. Wielkimi brawami nagrodzono **Darka Słowińskiego** podopiecznego Domu Pomocy Społecznej w Machowinie.

Daniela Drabik
Izabela Ziemecka
Zdjęcia: Rafał Brzykcy

Będą współpracować

Goście z Łambinowic

Na powiatowych dożynkach w Dębnicy Kaszubskiej gościła delegacja gminy Łambinowice na Opolszczyźnie. Z gminą tą dębnicka gmina będzie współpracować. Podczas uroczystości podpisano umowę o takiej współpracy, a na dowód nawiązanych już przyjaźni, na dożynkowej estradzie zaprezentowali się młodzi i nieco już starsi artyści z Łambinowic.



Zespół „Słońce w kapeluszu” i młode wokalistki ze Studia Piosenki w Łambinowicach. Z podpisanego porozumienia cieszą się: Grzegorz Grabowski - wójt gminy Dębica Kaszubska, Andrzej Misz - wójt Łambinowic i starosta słupski Zdzisław Kołodziejki

Fot.: Joanna Orłowska

Pierwszy wyszedł na estradę zespół wokalny Klubu Seniora „Słońce w kapeluszu”. Działa on przy Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji już trzeci rok. Tworzy go trzynaścioro bardzo sympatycznych i rozmiłowanych w muzyce emerytek i emerytów. W swoim repertuarze ma utwory popularne, biesiadne, folklorystyczne i taneczne. Wszystkie starał się zaprezentować w Dębicy Kaszubskiej. Dał już prawie 150 koncertów na Opolszczyźnie. Gościł też w Krakowie, Poznaniu. Wszędzie przyjmowany jest entuzjastycznie. Jak powiedział nam pracownik Gminnego Ośrodka Kultury Zbigniew Marcinkiewicz - śpiewa nieodpłatnie, a największą nagrodą dla jego uczestników są oklaski widzów. W Dębicy Kaszubskiej też dostał ich bardzo dużo. „Słońce w kapeluszu” to m.in. dwukrotny laureat Wojewódzkiego Festiwalu Pieśni Patriotycznej w Ol-

szynie. W ubiegłym roku w konkursie tym zajął drugie miejsce. Kierownikiem i jednocześnie akompaniatorem jest właśnie Zbigniew Marcinkiewicz.



Andrzej Misz - wójt gminy Łambinowice prezentuje treść podpisanego porozumienia o współpracy z gminą Dębica Kaszubska

Fot.: Jan Maziejuk

W Dębicy Kaszubskiej wystąpiły też dziewczyny ze Studia Piosenki działającego przy GOKSiR i prowadzonego przez pana Zbyszka. Studio istnieje od czterech lat, a śpiewają w nim dzieci i młodzież z całej łambinowickiej gminy. Grupy filialne działają w Bielicach, Imiennicy Dolnej, Piątkowicach i Lesowicach. Łącznie śpiewa trzydzieścioro młodych wykonawców. Dwunastoletnia Klaudia Dębicka i piętnastoletnia Justyna Sypień są m.in. laureatkami Międzynarodowego Festiwalu Piosenki „Majowa Nutka” w Częstochowie. Także dwunastoletnia Ewelina Manowska wygrała Ogólnopolski Konkurs „Piosenkobranie” w Opolu. Natomiast trio „Justyna-Gosia-Wera” to laureatki ogólnopolskich festiwali we Wrocławiu, Opolu i Oleśnicy. Łambinowickie Studio Piosenki należy do czołowych na Opolszczyźnie. W Dębicy Kaszubskiej pięknie zaśpiewały Justyna Sypień, Klaudia Dębicka i Ewelina Manowska.

(ZBZ)

Informacje o terenie



Podstawy prawne do Krajowego Systemu Informacji o Terenie stanowi Rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z 12 lipca 2001 roku w sprawie szczegółowych zasad i trybu prowadzenia krajowego systemu informacji o terenie (Dz. U. Nr 80, poz. 866) wraz z wydanymi w 2001 roku dwoma rozporządzeniami "ewidencyjnymi" oraz kilkoma rozporządzeniami z lat jeszcze wcześniejszych.



Fot.: Jan Maziejuk

Dane zawarte w krajowym systemie informacji o terenie są elementami państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Co prawda samo rozporządzenie nie mówi tego jasno, ale taka interpretacja nasuwa się na podstawie ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne, jak i z wspomnianych rozporządzeń. Warto zwrócić uwagę, że powiązanie z zasobem dotyczy wyłącznie danych obligatoryjnych. Natomiast dane fakultatywne, które mogą wzbogacić krajowy system informacji o terenie, nie wchodzi do zasobu. Stają się własnością tworzących je organów administracji publicznej.

Krajowy system informacji o terenie zawiera dane obligatoryjne dotyczące: państwowego systemu odniesień przestrzennych, rejestru granic Rzeczypospolitej Polskiej oraz granic jednostek zasadniczego trójstopniowego podziału państwa, osnów geodezyjnych,

ewidencji gruntów i budynków, geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu, obiektów topograficznych. Prowadzenie systemu polega na: tworzeniu zasobu informacyjnego, kontroli danych, analizie, integracji i aktualizacji danych, administrowaniu zasobem informacyjnym oraz udostępnianiu danych.

Dla obszaru kraju zakłada się i prowadzi: bazę danych podstawowych osnów geodezyjnych, bazę danych przebiegu granic Rzeczypospolitej Polskiej oraz granic i powierzchni jednostek zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa w części dotyczącej województw, bazę danych obiektów topograficznych z numerycznym modelem rzeźby terenu, bazę metadanych obejmujących istniejące bazy danych i systemy, w odniesieniu do systemów informacji przestrzennej już funkcjonujących i danych o terenie tworzonych na obszarze kraju, zawierającą informacje dotyczące: nazwy systemu, administratora, zakresu tematycznego danych, dostępnego formatu danych, stanu aktualności, formy dostępu i statusu prawnego systemu.

Dla obszaru województwa zakłada się i prowadzi: bazę danych obiektów topograficznych z numerycznym modelem rzeźby terenu, bazę metadanych, obejmujących istniejące bazy danych i systemy w odniesieniu do systemów informacji przestrzennej już funkcjonujących i danych o terenie tworzonych na obszarze danego województwa, zawierającą informacje dotyczące: nazwy systemu, administratora, zakresu tematycznego danych, dostępnego formatu danych, stanu aktualności, formy dostępu i statusu prawnego systemu.

Dla obszaru powiatu zakłada się i

prowadzi: bazę danych szczegółowych osnów geodezyjnych, bazę danych ewidencji gruntów i budynków, bazę danych geodezyjnej sieci uzbrojenia terenu, bazę danych obiektów topograficznych objętych zakresem treści mapy zasadniczej, bazę metadanych obejmujących istniejące bazy danych i systemy, w odniesieniu do systemów informacji przestrzennej już funkcjonujących i danych o terenie tworzonych na obszarze powiatu, zawierającą informacje dotyczące: nazwy systemu, administratora lub dysponenta, zakresu tematycznego danych, dostępnego formatu danych, stanu aktualności, formy dostępu i statusu prawnego.

Główny Geodeta Kraju, marszałek województwa i starosta lub prezydent miasta w mieście na prawach powiatu, przy tworzeniu systemu współpracują z jednostkami organizacyjnymi, zainteresowanymi tworzeniem tego systemu, działającymi na danym terenie. Dane dotyczące systemu opracowuje się na podstawie przepisów określających standardy techniczne dotyczące geodezji, kartografii oraz krajowego systemu informacji o terenie. To nie są łatwe zadania, ale można przypuszczać, że zakładający i prowadzący system nie będą ograniczali się do wypełniania baz obligatoryjnych. Ideą krajowego systemu informacji o terenie jest bowiem zbudowanie takich fundamentów, na których można będzie stawiać dodatkowe bazy. Jakież? Ano takie, które pomogą realizować zadania samorządu. A tych jest sporo, wynikają one z ustaw kompetencyjnych i posiadają znaczny walor przestrzenny.

Henryk Chabrowski
Geodeta Powiatowy